Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 257 (4219) WILNO, sobota 18 września 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Im gorzej — tym lepiej

Zrobiło się gorąco! Przed tak zwanym kryzysem kulawy pies nie interesował się ubogimi Ziemiami Wschodnimi. Zamożniejsi współziomkowie z za Bugu mieli dość własnych spraw na głowie i na t. zw. „dzikie Kresy" zapatrywali się jak na mało interesujące kolonie.

Dopiero jak przycisnęła bieda, jak zrobiło się ciasno, zaczęto robić odkrycia, zaczęto rozumieć znaczenie tej 1/8 państwa polskiego, która leży nad Niemnem, Wilią i Prypecią. Poprawa gospodarcza, jak to sygnalizują niektórzy, wyraźniej się ujawniła na wschodzie i północo-wschodzie Polski, niż gdzieindziej, wskutek czego dziś jesteśmy, co tu mówić, przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Tu przemysł szuka rynków zbytu, rzemiosło i drobny handel z Poznańskiego — warsztatów pracy po miasteczkach, powstają przetwórnie, chłodnie, fabryki, przedsiębiorstwa handlowo-eksportowe, budzi się ruch straganiarski, odradza się samorząd gospodarczy, buduje się drogi, po drogach coraz częstszym widokiem jest wieśniak na rowerze, wreszcie liczba abonentów radiowych w ciągu roku skoczyła z trzydziestu kilku tysięcy na przeszło 50 tysięcy.

Odetchnęliśmy! Można z większą ufnością spojrzeć w przyszłość. Udało się ruszyć z martwego punktu. Ale właśnie dlatego, że już ruszyliśmy, że bezwład i bezczynność zostały przezwyciężone, że mnóstwo nowych sił już dziś stanęło do pracy obok starych, steranych trudami działaczy, dopiero w całej okazałości ukazał się naszym oczom ogrom zadań do wykonania.

Podniesienie gospodarcze, jak słusznie codzień podkreśla jedno z pism wileńskich, jest tylko środkiem, jest zagadnieniem wtórym, a tymczasem leżą odłogiem inne sprawy, może nawet ważniejsze, bez których żadne inwestycje nie będą się rentować. Jest to sprawa podniesienia kulturalnego ludności zobywatelizowania tej ludności, związania jej na zawsze z Polską.

Na tle zwykłego tylko skonstatowania tych niedomagań na naszym terenie z dziedziny pozagospodarczej, ludzie, stykający się z nimi po raz pierwszy, wykazują najczęściej bardzo słabe nerwy i wynajdują w odruchu środki zaradcze, które inaczej jak „rozpaczliwymi" nie można nazwać.

Nie tylko zresztą ludzie nowi, przybysze od niedawna. Czasem i autochtoni, gdy widzą jak wiele jest do zrobienia i jak mało się robi nie mogą wytrzymać i zdradzają skłonność do popełniania kroków desperackich.

Czy trzeba szukać daleko przykładów? Przecież każda poczta przynosi pod tym względem do naszej redakcji coraz to nowe rewelacje.

Ledwie trochę ruszyła naprzód radiofonizacja wsi, aż tu okazuje się, że zaczęto akurat od odwrotnego końca, niż trzeba, że potrzebne są wielkie inwestycje i conajmniej kilka nowych stacyj, które by tę wieś mogły obsłużyć. Stacje zaczynają budować, a tymczasem w detektorach dźwięczy już propaganda bolszewicka. U rezerwistów poleskich nerwy nie dopisały. Jeżeli tak ma wyglądać radiofonizacja, niech jej lepiej wcale nie będzie — powiadają. Na drogach pojawiła się młodzież wiejska na rowerach, w każdym miasteczku dobrze się rozwija i prosperuje sklep z rowerami i częściami do rowerów. Objaw dotąd nie spotykany i pocieszający, ale... Ale podobno z rowerów także korzystają agitatorzy bolzewiccy. A więc? Więc „ABC" domaga się niemalże ograniczenia na wschodzie obrotu rowerami.

Za pośrednictwem ulotek też rozprzestrzeniają się hasła wywrotowe. Można by się zacząć cieszyć, że u nas analfabetów jest od 30—55%. Przynajmniej nie dojdzie do nich propaganda tą drogą.

Drogi są coraz lepsze. No tak, ale to przyczynia się do wzmożonego ruchu agitatorów-cyklistów.

Meliorują błota. Strach. Przecież w ten sposób niszczy się przeszkody naturalne na wypadek wojny.

Przykłady te można by mnożyć bez końca. Są one na prawdę przerażające, nie dlatego, że na naszym terenie jest tak wyjątkowo dużo do zrobienia, ale dlatego, że zaczyna sobie nieznacznie, pomału, zyskiwać prawo obywatelstwa fatalna zasada „im gorzej, tym lepiej".

Wtedy, kiedy było na prawdę źle, kiedy na prawdę nie było żadnych wyraźnych nadziei na poprawę, nie było żadnej azsady. Ludzie w ogóle tymi rzeczami nie interesowali się, nie dostrzegali. Dziś, gdy zbieramy plony tego braku zainteresowania, ale trzeba to przyznać obiektywnie, zaczynamy się ruszać, całemu szeregowi osób nie dopisują nerwy.

Na zasadę „im gorzej, tym lepiej" nie godzimy się, no, ale że w ogóle zaczynają się wreszcie pojawiać jakieś zasady — chwała Bogu.

Piotr Lemiesz



Fragment z serdecznego powitania przez społeczeństwo m. Wilna wracających z manewrów oddziałów garnizonu wileńskiego. Na czele powracającego wojska widzimy gen. Skwarczyńskiego.

Dodatki do układu w Nyon
Pomoc i obrona dla wszystkich statków

GENEWA (Pat). Dziś o godz. 12.30 podpisany został przez przedstawicieli 9 państw w siedzibie delegacji francuskiej, w obecności ministra Delbosa występującego w charakterze przewodniczącego konferencji w Nyon, dodatkowy układ, dotyczący samolotów i okrętów, z wyjątkiem łodzi podwodnych. Układ ten zapewnia „pomoc i obronę" wszystkim statkom, zaatakowanym przez samoloty lub okręty, przy pogwałceniu zasad międzynarodowego prawa, ustalonego przez traktat w Londynie. Zarządzeniom tym nie podlegają statki, płynące pod flagą hiszpańską. W wypadku, jeśli zaatakowanie nastąpi przez okręt, przewyższający tonażem i uzbrojeniem okręty patrolujące, mogą one wezwać na pomoc inne okręty wchodzące w skład patrolu.

Zniesienie kontroli wybrzeży Hiszpanii
Anglia i Francja uznały że istnieją sprawy poważniejsze

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi, że W. Brytania i Francja zdecydowały się zaniechać wykonywania kontroli morskiej u wybrzeży Hiszpanii. Rządy brytyjski i francuski powzięły tę decyzję, wychodząc z założenia, że okręty zajęte wykonywaniem patroli nieinterwencyjnych powinny być przeznaczone do spełniania pilniejszego i bardziej ważnego zadania, a mianowicie zwalczania korsarstwa na morzu Śródziemnym. System obserwacji, polegający na przebywaniu międzynarodowych kontrolerów w portach i na statkach, zostanie nadal utrzymany.

Decyzja ta została powzięta bez zwoływania zebrania komitetu nieinterwencji, gdyż W. Brytania i Francja, będące jedynymi mocarstwami, przeprowadzającymi morskie patrole, uważają, iż są w pełnym prawie decydowania o przeznaczeniu swych okrętów. Od tej chwili kontroli nieinterwencyjnej podlegać będzie jedynie granica francusko-hiszpańska.

Premier gen. Składkowski i min. Poniatowski u Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jerzego Paciorkowskiego.

Japonia rezygnuje jednak z olimpiady

TOKIO (Pat). Japoński komitet olimpijski opublikował następujący komunikat:

Budowa głównego stadionu olimpijskiego w Tokio oraz wszelkich urządzeń w Sapporo, związanych z zimowymi igrzyskami olimpijskimi, jak również wszelkie wydatki, pociągające za sobą wysokie koszta, będą chwilowo wstrzymane, aż do czasu zakończenia konfliktu w Chinach. Rząd japoński nie może udzielić swego poparcia finansowego na inwestycje powyższe do chwili zakończenia kroków wojennych.

Jak wiemy dotychczas sfery oficjalne Japonii dementowały pogłoski o rezygnacji z olimpiady. Powyższy komunikat oznaczałby jednak zmianę tego stanowiska.

Powstańcy ewakuują Santander

SANTANDER (Pat). Agencja Havasa donosi, że władze powstańcze przeprowadzają pośpiesznie ewakuację cywilnej ludności, która schroniła się do Santanderu w okresie zajmowania prowincji Santander i Bilbao przez wojska powstańcze. W ciągu 12-tu dni ewakuowano około 20.000 uchodźców w większości kobiet i dzieci.

Wojska rządowe podpalają miasteczka

SALAMANKA (Pat). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi że wojska powstańcze posuwały się dalej na froncie Leonu i zajęły wzgórza Longo i El Rudio oraz wioskę Vidangos. Od stępujące wojska rządowe podpaliły miejscowości Poladura i Villamanin. W Asturii na odcinku wschodnim oddziały powstańcze zajęły miejscowości Oseno, Rosagas, Arangas oraz wzgórza, panujące nad Cabrales.

Porozumienie między serbską a chorwacką opozycją

BIAŁOGRÓD (Pat). Wiadomość o wstępnym porozumieniu między zjednoczoną opozycją serbską, a opozycją chorwacką, jest żywo komentowana w kołach politycznych stolicy. Według informacyj z dobrych źródeł, przedstawiciele obu ugrupowań w czasie rozmowy, odbytej wczoraj w Zagrzebiu, porozumieli się co do rozwiązania głównych aktualnych zagadnień politycznych.

„Echo strajku chłopskiego"

NOWY SĄCZ (Pat). W czasie odbywających się targów w powiecie nowosądeckim zanotowano parę wypadków usiłowania przeszkodzenia w braniu udziału chłopów w tych targach.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonemu Szabli. Sąd skazał oskarżonego z art. 251 K. K. na karę 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

150 tysięcy Chińczyków w pułapce

TOKIO (Pat). Ministerstwo wojny donosi, że około 150.000 chińskich żołnierzy zostało otoczonych przez wojska japońskie na równinie Szo-Lu około 40 km. na południe od Pekinu.

Chińczycy stracili 205 samolotów

TOKIO (Pat). Japońska admiralicja ogłasza komunikat, stwierdzający, iż straty marynarki japońskiej w Chinach do dnia 16 bm. wynoszą 1014 marynarzy i 23 samoloty.

Japońskie lotnictwo morskie zniszczyło 205 samolotów chińskich oraz 34 hangary lotnicze. Japońskiej marynarce udało się z powodzeniem zahamować ruch chińskich statków poza wodami chińskimi.

Rząd chiński niezadowolony

WASZYNGTON (Pat). Rząd chiński wyraził za pośrednictwem swego ambasadora wielkie niezadowolenie z powodu akcji prezydenta Roosevelta, mającej na celu zapobieżenie wywozu broni i amunicji do Chin i Japonii.

Optymistyczny komunikat

TOKIO (Pat). Ministerstwo wojny ogłosiło dziś komunikat o sytuacji w Chinach. Komunikat ten, jak stwierdza Domei, jest pierwszym optymistycznym doniesieniem z Chin od chwili wybuchu zatargu.

Pogarda życia przeciw przewadze technicznej

SZANGHAJ (Pat). Jeden z zagranicznych rzeczoznawców wojskowych oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że bitwa pod Szanghajem stwierdziła wyższość materiału japońskiego, równocześnie zaś wykazała, iż żołnierz chiński ma duże wartości. Wojska chińskie stosują mianowicie następującą taktykę. Celem uniknięcia intensywnego ostrzeliwania przez morską artylerię japońską, piechota chińska opuszcza swe pierwsze linie, przechodząc do przeciwnatarcia, w chwili, gdy niezorganizowane siły japońskie wkraczają do pierwszych linij. Dochodzi wówczas do walki wręcz, przy czym Chińczycy robią użytek z bagnetów i szabel, dając dowody wielkiego poświęcenia i pogardy życia.

Klęska głodu w Szanghaju

SZANGHAJ. (Pat). Ag. Reutera donosi: W razie, jeśli władze japońskie nie udzielą pozwolenia na zaopatrywanie się w ryż i inne środki żywności w magazynach, znajdujących się w strefie miasta, opanowanej przez Japończyków, ludności chińskiej w Szanghaju zwiększonej o setki tysięcy uchodźców, grozi klęska głodu. Wszystkie dotychczasowe usiłowania uzyskania tego rodzaju zezwolenia od władz japońskich spełzły na niczym.

W więzieniu narodów wzmacnia się kraty

Walka z ruchem nacjonalistycznym w republikach ZSRR

MOSKWA (Pat). Fala terroru względem t. zw. wrogów ludu, trockistów, bucharinowców i burżuazyjnych nacjonalistów nie opada. Po nacjonalistach ukraińskich, białoruskich, buriato mongolskich—przyszła kolej na nacjonalistów baszkirskich i fińskich.

Jak donosi prasa nacjonaliści baszkirscy opanowali w Baszkorii instytucje państwowe i partyjne, m. in. prasę, teatr i literaturę, znaleźli opiekę u przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego Baszkirii Tagirowa (stanowisko to odpowiada stanowisku prezydenta republiki).

Według nieoficjalnych wiadomości aresztowania w Baszkirii są dość liczne.

„Leningradzkaja Prawda", omawiając działalność nacjonalistów fińskich stawia zarzut gazecie „Wapaus", że obie gazety fińskie mają nastawienie kontrrewolucyjne, że personel redakcyjny składa się z Finnów, że z redaktorem Lepola można się porozumieć po rosyjsku tylko przez tłumacza, słowem — jak podkreśla z emfazą „Leningradzkaja Prawda" — „język rosyjski, język socjalistycznej rewolucji październikowe, nie ma poważania u redaktorów gazety „Wapaus".

W końcu dziennik wzywa do przeprowadzenia gruntownych rug w obu dzielnicach fińskich.

Nowy proces „wrogów ludu"

MOSKWA (Pat). Dziś w Uołoszynie, obwód moskiewski, rozpoczął się proces kontrrewolucyjny szkodniczej grupy trockistów i bucharinowców", która — według aktu oskarżenia dążyła do rozbicia kołchozów, zdyskredytowania sowieckiego ustroju rolnego w oczach ludności, sabotowała zarządzenia partii i rządu oraz stawiała sobie za cel wprowadzenie władzy kapitalistów obszarników na całym terytorium ZSRR.

O czym mówił min. Beck

z ministrem spr. zagr. Turcji

GENEWA (Pat). Po rozmowach, które odbył dzisiaj minister Beck z ministrem spraw zagranicznych Turcji Rustu Arasem, ogłoszono następujący komunikat: ministrowie spraw zagranicznych Polski i Turcji, pp. Beck i Aras odbyli dziś dłuższą rozmowę, utrzymaną w przyjaznym tonie, podczas której p. Tewfik Rustu Aras poinformował p. Becka o opiece jaką rząd turecki roztoczył nad osadą Adampol (Polonezkoy). Obaj ministrowie stwierdzili przy tym, że obywatele obu krajów, jak i osoby zamieszkałe w jednym z tych krajów, a związane narodowo z drugim, traktowani są wzajemnie w duchu życzliwości, odpowiadającym tradycyjnej przyjaźni między Polską i Turcją.

Konferencja krajów naddunajskich

pod egidą Rzymu i Berlina

PARYŻ (Pat). Korespondent berliński „Le Jour" donosi, iż obiegają tam pogłoski na temat możliwości bliskiego zwołania konferencji krajów naddunajskich pod egidą Rzymu i Berlina. Konferencja ta miałaby odbyć się w jesieni w jednym z miast niemieckich. Kwestia ta miała być omawiana w czasie ostatniej wizyty austriackiego sekretarza stanu spr. zagr. Schmidta w Berlinie i będzie również poruszana w czasie rozmów Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem. Zaproszenia na tę konferencję zostałyby rozesłane wspólnie przez min. Neuratha i min. Ciano. W niektórych kołach twierdzą, że kanclerz Schuschnigg, min. Kanya i premier Stojadinowicz wieli już wyrazić zgodę na reprezentowanie swych państw na tej konferencji.

Likwidacja zatargu w Zagł. Dąbrowskim

WARSZAWA (Pat). W Sosnowcu toczyły się ostatnio pertraktacje pomiędzy organizacjami pracodawców i robotników hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Dąbrowskim, które miały na celu zlikwidowanie zatargu, jaki powstał na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej. Rokowania te doprowadziły do uzgodnienia części spraw spornych, pozostałe zaś kwestie, m. in. sprawa podwyżki płac poddane będą arbitrażowi ministerstwa opieki społecznej.

Szanse kandydatury Hiszpanii do L. N.

poprawiają się

GENEWA (Pat). Jak podaje Havas, w sobotę wygłosi przed zgromadzeniem Ligi Narodów wielką mowę polityczną premier rządu waleńskiego Negrin. W poniedziałek nastąpi głosowanie nad sprawą ponownego wyboru Hiszpanii do Rady Ligi. Zabierając głos nie przy stole rady, lecz na plenum zgromadzenia, Negrin ma na dzieję zdobyć głosy narodów wahających regulaminem większości 43. Wieczorem się, potrzebne dla uzyskania wymaganej utrzymywało się wrażenie, że widoki kandydatury Hiszpanii poprawiają się. Jednak wynik głosowania zależy od krajów południowo - amerykańskich, z których kilka nie ustaliło jeszcze swego stanowiska.

Samolot niemiecki skapotował w Poznańskim

POZNAŃ (Pat). Z Sierakowa donoszą: Na łące pod miastem wylądował samolot niemiecki, należący do szkoły lotniczej w Warnemuende. Przy lądowaniu aparat przekoziołkował, łamiąc śmigło. Załoga nie odniosła obrażeń. Pilot samolotu, Wilhelm Harms, lecący z pasażerem, szeregowcem szkoły lotniczej, Fuksem, oświadczył, że zbłądził, a do lądowania zmusił go brak paliwa. Samolot zabezpieczono lotników zatrzymano.

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

prowadzi następujące kursy: 1) Pomocników mierniczych — 6 i pół mies., 2) Dozorców drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców Melioracyjnych — 6 i pół mies., 4) Radio- i Elektrotechnicznych — 5 i 7 mies., 5) Wyrobów betoniarskich i tynków szlachetnych — 4 mies., 6) Techniczno - Kreślarskie Żeńskie — 6 i pół mies., 7) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami — 2 mies., 8) Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom wiedzę fachową w zakresie, potrzebnym do wykonywania fachu. Zajęcia na kursach, oprócz korespondencyjnych i samochodowych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych poczynając od 25 października. Informacyj udziela i podania przyjmuje kancelaria Kursów w godzinach od 17 do 19. Wilno, Holendernia Nr. 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej, tel. 171.

52 kontrtorpedowce Anglii na morzu Śródziemnym

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi: Zaniechanie kontroli morskiej u wybrzeży hiszpańskich zwolni 16 brytyjskich kontrtorpedowców, które będą mogły wziąć udział w patrolach zwalczających korsarstwo na morzu Śródziemnym. Ponieważ na morzu tym znajdują się już 3 flotylle śródziemnomorskiej floty brytyjskiej a przybycie czwartej z Anglii jest w najbliższych dniach oczekiwane, morskie siły zbrojne W. Brytanii wynosić będą 52 kontrtorpedowców, które wykonywać będą wskazania konferencji w Nyon.

Kronika telegraficzna

— **Minister Beck** przyjął dziś przed południem ministra spraw zagranicznych Turcji Rusti Arasa i odbył z nim konferencję.

— **Minister przemysłu i handlu** Antoni Roman w dn. 17 bm. przeprowadzi w Gdyni inspecję statku szkolnego państwowej szkoły morskiej „Dar Pomorza", który w dniu 18 bm. wychodzi w 7-miesięczną zimową żeglugę ćwiczebną z uczniami państwowej szkoły morskiej.

— **Przybył do Warszawy** w sprawach prywatnych znakomity dyrygent Artur Rodziński, dyrektor orkiestry symfonicznej w Cleveland. Dyr. Rodziński dyrygował, jak wiadomo, ub. lata koncertami symfonicznymi w Salzburgu, Wiedniu oraz w Paryżu w ramach wielkich polskich manifestacyj artystycznych przygotowanych w związku z wystawą światową.

— **Z okazji 21 międzynarodowego kongresu przeciwalkoholowego** odbyła się w dn. 16 bm. w pałacu łazienkowskim herbatka, wydana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla uczestników kongresu. Na przyjęcie, na którym Pana Prezydenta reprezentował p. minister Opieki Społecznej M. Zyndram Kościałkowski, przybyli m. in. goście z 30 państw.

— **Międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Jugosławia** rozpoczął się we czwartek w Białogrodzie.

W pierwszym dniu rozegrana została tylko jedna gra pojedyncza, w której Tłoczyński niespodziewanie pokonany został przez Palladę 6:2, 4:6, 6:3, 6:8, 4:6.

— **W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Jugosławia**, rozegrano jedną grę pojedynczą, w której Hebda poniósł porażkę, przegrywając do Punceca po zaciętej walce w 4-ch setach 7:9, 4:6, 5:7, 8:10.

Po dwuch dniach meczu prowadzą więc Jugosłowianie 2:0.

— **Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w gmachu Rotundy**, zbudowanym w końcu ubiegłego wieku, w czasie odbywającej się w Wiedniu światowej wystawy. Mimo energicznej akcji straży pożarnych gmach spłonął.

— **Znana z sensacyjnego procesu** o zamach na ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambruna aktorka i dziennikarka o awanturniczym zacięciu p. Fontange, która po wyroku sadowym i odcierpieniu krótkiej kary została wypuszczona na wolność, zniknęła z Paryża i udała się do Hiszpanii, gdzie została aresztowana przez wojska powstańcze.

— **Obywatelka niemiecka, Daelen**, która przybyła na lotnisko paryskie samolotem z Wenecji, zawiadomiła komisarza policji, że w czasie jej podróży powietrznej skradziono jej torebkę skórzaną, zawierającą klejnoty na sumę ok. 150 tys. franków. Jest to pierwsza kradzież tego rodzaju.

— **W teatrze narodowym Finlandii** w dniu rozpoczęcia sezonu teatralnego odbyła się uroczysta premiera sztuki Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra". Premierę zaszczycił swoją obecnością prezydent republiki Koysti Kallio. Tłumaczenia dokonał i reżyserował sztukę wielbiciel literatury i teatru polskiego, dyrektor teatru narodowego, magister Eino Kolima.

Pod Sierakowicami na Kaszubach rolnik Koszałka znalazł na polu niemiecki balon doświadczalny z aparatami rejestracyjnymi i spadochronem. Balon wypuszczony został z placu ćwiczeń w Berlinie, wyznaczono nagrodę za odnalezienie balonu.

— **W całej Francji jednocześnie** ze **spadkiem temperatury** szerzą się gwałtowne ulewy, powodujące zalewania dróg i obsuwanie się terenu.

— **Pierwsza polska ekspedycja naukowa na Grenlandię** pod kierunkiem prof. Kosiby przybyła dziś na statku „Disko" do Kopenhagi.

Dziennikarzom duńskim prof. Kosiba oświadczył, że jest bardzo zadowolony z wyników naukowych wyprawy.

Gorączkowa atmosfera

w piątym dniu procesu o zajścia racławickie

MIECHOW (Pat). Wczoraj sąd przystąpił do przesłuchania dalszych świadków, przy czym na sali zapanowała gorączkowa atmosfera.

Jako pierwszy św. zeznawał St. Stęposz. Stwierdza, że oskarżeni Janik i Łój stali spokojnie i zaprzecza, jakoby zbierali kamienie i obrzucali nimi policję. Sąd stwierdza sprzeczność w zeznaniach tego świadka z zeznaniami, złożonymi w toku dochodzeń.

Prokurator

POLECIŁ ŚWIADKA STĘPOSZA ZATRZYMAĆ,

jako podejrzanego o złożenie fałszywych zeznań.

Następnie obie strony wypowiedziały się w sprawie złożonych sądowi wniosków w toku procesu. Prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu świadków celem ustalenia alibi niektórych oskarżonych, oraz wnosi o niedopuszczenie dowodu ze świadków, proponowanych przez obronę celem ustalenia tła zajść w Racławicach, wywodząc, że:

1) Okoliczność, iż rzucali kamieniami jacyś

NIEZNANI LUDZIE

i że nawoływali do samoobrony przez obrzucanie policji kamieniami, nie wyklucza winy oskarżonych.

2) Okoliczność, że w tłumie znajdowali się wywiadowcy, jest również bezsporna i również nie posiada znaczenia dla oceny win oskarżonych.

3) Okoliczność, że w tłumie znajdowali się ludzie, ubrani z miejska i nie pochodzący z Racławic, oraz że ci ludzie rzucali kamieniami na policję, nie ma wpływu na ocenę winy oskarżonych.

4) Okoliczność, że ludzie ubrani z miejska, nawołujący do wtargnięcia na kopiec, szli naprzód, a policja ich

TYLKO OBSERWOWAŁA,

nie posiada znaczenia dla oceny winy oskarżonych, gdyż przewód sądowy ustalił, że policja rozpędzała wszystkie osoby, znajdujące się w tłumie i towarzyszące zbiegowisku i w miarę możności obserwowała wszystkich uczestników zajść.

Sąd, po wysłuchaniu oświadczenia obrony postanowił:

Wobec zrzeczenia się przez prokuratora kilku świadków nie badać ich. Oddalić wniosek obrony o dokonanie wizji lokalnej, ponieważ do akt sprawy został załączony bardzo szczegółowy i dokładny szkic miejsca zajść.

Sąd przystąpił następnie do badań świadków odwodowych, z których niektórzy ustalali alibi kilku oskarżonych.

Proces Leiby Chaskielewicza

Zamiast kary śmierci dożywotnie więzienie

WARSZAWA (Pat). Dziś sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Judki Lejby Chaskielewicza, zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka. Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego, skazujący na karę śmierci uchylił i skazał go na dożywotnie więzienie.

Sąd ogłosił następujące motywy:

Wina oskarżonego Chaskielewicza co do zarzuconej mu zbrodni nie ulega żadnej wątpliwości, został on bowiem zatrzymany in flagranti, a ponadto i sam przyznał się do umyślnego dokonania tej zbrodni.

Zachodzi jedynie kwestia poczytalności oskarż. Chaskielewicza w chwili popełnienia zarzuconej mu zbrodni.

Sąd apelacyjny w tym względzie oparł się na zgodnej, kategorycznej, wszechstronnej i wyczerpującej zdaniem sądu apelacyjnego, zupełnie przekonywującej opinii biegłych psychiatrów: prof. Łuniewskiego, Gallusa, Steffena, Dreszera i Szczyta, którzy w wyniku wielokrotnych badań oskarż. Chaskielewicza i 6-tygodniowej obserwacji szpitalnej stwierdzili, że oskarżony jest jednostką psychopatyczną, że aczkolwiek w chwili czynu miał możność rozumienia znaczenia swego czynu, jednakże z ograniczeniem w stopniu znacznym możności kierowania swym postępowaniem. Takie jest zdanie kompetentnych fachowców.

Czyn oskarż. Chaskielewicza wynikał z bezwzględnie wrogiego nastawienia oskarżonego do państwa polskiego oraz do jego armii, co znajduje wyczerpujące uzasadnienie w wyroku. Gdy oskarżony nie mógł urzeczywistnić swych zamiarów rozpowszechnieniem drukiem wiadomości bezczeszczących armię dał upust swej nienawiści zamachem na wachmistrza J. Bujaka.

Pierwsze wyniki badań mózgu Marszałka Piłsudskiego

ogłoszone będą w styczniu

Pierwszy etap trwających już od dwóch lat badań naukowych mózgu Marszałka Józefa Piłsudskiego, ma się ku końcowi. W początkach stycznia 1938 r. ogłoszone mają być wyniki.

Jak wiadomo, Marszałek sam zaofiarował swój mózg nauce. Badania prowadzane są w specjalnym instytucie przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Na czele tego Instytutu stoi światowej sławy uczony prof. dr M. Rose.

Końcowe badania nad mózgiem Marszałka przeprowadzone zostaną w ciągu najbliższych dwu lat.

Awanse urzędnicze w styczniu

Zgodnie z zapowiedzią Prezesa Rady Ministrów przeprowadzone zostaną na dzień 1 stycznia awanse urzędnicze w służbie państwowej.

Awanse noworoczne obejmą w pierwszym rzędzie niższe grupy uposażeniowe, a przede wszystkim tych urzędników i niższych funkcjonariuszów państwowych, którzy na skutek przeszeregowania po wprowadzeniu w życie ustawy uposażeniowej zaliczeni zostali do niższej kategorii od tej, do której należeli poprzednio.

Proces Doboszyńskiego w grudniu

Najbliższa kadencja przysięgłych w Krakowie rozpocznie się w krakowskim Sądzie Okręgowym w połowie października. Proces Doboszyńskiego w tej kadencji rozpocznie się w pierwszych dniach grudnia.

Na marginesie KONFERENCJI W NYON

Aczkolwiek plan, ustalony w ostatecznym wyniku obrad w Nyon, jest, jak to by sie mogło na pierwszy rzut oka wydawać, natury czysto technicznej, tym niemniej jednak sam fakt jakiegoś ogólniejszego uregulowania stosunków na morzu Śródziemnym, posiada znaczną doniosłość polityczną.

Przede wszystkim na uwagę zasługuje to, że kontrola nad wielkimi liniami komunikacyjnymi morza Śródziemnego powierzona została właśnie Anglji i Francji. Tego rodzaju załatwienie sprawy jest wyraźnym przypieczętowaniem uznania interesów tych państw na obszarze morza Śródziemnego Z drugiej jednak strony połączony on jest dla państw kontrolujących z poważnym kłopotem. Anglia oblicza, że dla wykonania planu kontroli będzie musiała wysłać na morze Śródziemne co najmniej 60 jednostek morskich. Jasne jest, że będzie to dla niej poważnym ciężarem, zwłaszcza zaś w dobie obecnej, kiedy w obliczu wypadków na Dalekim Wschodzie jej własne interesy są zagrożone i kiedy dysponowanie głównymi siłami floty jest dla niej szczególnie doniosłe W analogicznej sytuacji znajduje się Francja. Czy z faktu, że kontrola na morzu Śródziemnym jest połączona dla tych państw z pewnymi trudnościami, należy wyciągać wniosek, że będzie ona sprawowana powierzchownie? To ostatnie jest raczej wątpliwe, poza tym wiele zależy od tego co pokaże najbliższa przyszłość i w jakiej znajdą się te państwa sytuacji.

Drugim ewenementem omawianej konferencji, który rzuca się w oczy każdemu obserwatorowi, jest wykluczenie z planu kontroli Rosji Sowieckiej. W gruncie rzeczy tego rodzaju posunięcie jest nader logiczne, ponieważ penetracja Rosji na morze Śródziemne nie jest usprawiedliwiona żadnymi geopolitycznymi względami; trudno byłoby uważać Rosję za państwo śródziemnomorskie. Co jednak jest najbardziej charakterystyczne, to stanowisko, jakie Rosja zajęła wobec tej bądź co bądź wyraźnie niepomyślnej dla niej decyzji. Stanowisko Rosji było w tym wypadku nazupełniej bierne — tak, jak gdyby wykluczenie jej z kontroli morskiej było dla niej kwestią najzupełniej obojętną. Jeżeli zastanowimy się nad tym bliżej, sprawa będzie dla nas jasna; konflikt japońsko - chiński, który w znacznym stopniu politycznie absorbuje Sowety, niewątpliwy kryzys wewnętrzny, ciągnący się już od paru miesięcy i manifestujący się szeregiem sensacyjnych procesów i wyroków, sprawiły, że ZSSR nie może tak wiele uwagi poświęcać kwestii hiszpańskiej.

Obok tego wszystkiego, ogromnie ciekawe i charakterystyczne jest zachowanie się Włoch. Ich daleko posunięta rezerwa i jednocześnie przyjęcie kontroli morza Tyreńskiego i Adriatyku, pomimo, że na tych wodach nie zostały zaobserwowane żadne akty gwałtu, posiada znaczenie manifestacji. Czy jest ona obliczona na uczynienie Anglii bardziej skorą do ustępstw w przedmiocie uznania aneksji Etiopii? — nie wiadomo. W każdym razie nie jest to pozbawione wielu cech prawdopodobieństwa

L.

Na widowni politycznej

„Importowane bomby" w Paryżu. — Podział Palestyny. — Gdańsk jest tylko narzędziem Niemiec

Bomby paryskie odbiły się głośnym echem po całej Europie. W samym Paryżu zepsuły one przede wszystkim wrażenie konferencji w Nyon. Korespondent „Gazety Polskiej" pisze:

Jako pierwszy efekt bomb paryskich, zanotować należy, że zepsuły one wielce wrażenie konferencji w Nyon, które w znacznym stopniu miało być zastosowane do użytku wewnętrznego. Gdyby nie te bomby, niedziela 12 września rozbrzmiałaby po całej Francji radosnymi hymnami na chwałę wielkiego sukcesu dyplomatycznego. Na pewno przesadzonoby nawet trochę, bo tak zawsze i wszędzie się robi, nie zadawalając się cenną prawdą o franko-angielskiej solidarności. Wiadomo mi, że ministrowie, skłonni w niedzielę do zwierzeń i proroctw, przygotowali już ładne mowy o jutrzence pokoju, o ogólnym odprężeniu na Morzu Śródziemnym, o rychłym zakończeniu konfliktu domowego w Hiszpanii.

Mowy te nie zostały wypowiedziane.

Z początku prasa lewicowa potraktowała eksplozję, jako „prowokację faszystowską".

Ale naraz nastąpił zwrot, gdy dyrektor państwowego laboratorium, p. Kling, złożył swój pierwszy raport. Wybitny ten fachowiec, opierając się na razie tylko na rezultatach eksplozji, dowodzi w sposób przekonywujący, że użyty materiał wybuchowy jest „tolitem", którego nie można znaleźć we Francji, i, że nader skomplikowane maszyny piekielne mogły być tylko sfabrykowane w dobrze zainstalowanych zakładach przemysłu wojennego. Stąd wniosek, że bomby były importowane i że inicjatywy zamachu należy szukać poza granicami kraju. Gdy tylko padło to hasło, ustały polemiki domowe i przerzuciły się na inną płaszczyznę. Pod naciskiem rządu prawdopodobnie, syndykalny „Peuple" odwołał swe pierwsze oskarżenia przeciwko rodzimym „prowokatorom faszystowskim".

W Paryżu przeważa opinia, że zamachu dokonali „międzynarodowi terroryści". Wobec tego „zwrócono uwagę" przede wszystkim na emigrantów. W perspektywie są obozy koncentracyjne:

Nie mówiąc o dalszych konsekwencjach, pierwszym rezultatem zagranicznego importu bomb będzie ściślejsze zaciągnięcie zbyt tolerancyjnych sideł policyjnych. Rozpoczną się obławy. Jeżeli połów będzie obfity, nie obejdzie się, być może, nawet bez obozów koncentracyjnych. Padły już w tym sensie sugestie.

„Czas" skarży się, że opinia polska zwróciła za mało uwagi na dyskusję genewską w sprawie Palestyny:

Dziwić się należy, że opinia polska której przecież nie można postawić zarzutu, iż problemu żydowskiego nie docenia, tak małą zwróciła uwagę na dyskusję genewską w sprawie Palestyny A przecież emigrancja do tego kraju jest jednym z najbardziej istotnych i realnych sposobów uporania się z zalewem żydowskim, na który się w Polsce wszyscy uskarżają.

..Kto uważnie czytał depesze z Genewy, ten z istnej powodzi wiadomości czysto proceduralnych, musiał wyłowić jeden konkretny fakt. Oto podział Palestyny został przesądzony.

...Dalsza procedura będzie następująca: po uchwaleniu przez Radę Ligi Narodów rezolucji, o której była mowa. Anglia wyśle do Palestyny t. zw. komisję ankietową, która po przeprowadzeniu na miejscu rozmów zarówno z Żydami, jak z Arabami, opracuje szczegółowy projekt podziału Palestyny na trzy części — żydowską, arabską i brytyjską. Projekt ten zostanie przedłożony Radzie Ligi Narodów na jej sesji styczniowej. Rada powoła komisję, która przedłoży jej raport. Po jego przyjęciu, zostanie powołana międzynarodowa komisja delimitacyjna, jako organ Ligi Narodów, która wykreśli granice, a po ukończeniu jej prac. co wedle przypuszczeń Ż. A. T. nastąpi najpóźniej w maju 1938 r., kwestia palestyńska zostanie definitywnie załatwiona

„Czas" konkluduje:

Polska nie może stać na stanowisku, które zajmują syjoniści, że Palestyna jest tylko punktem oparcia dla Żydów, pozostających w diasporze, siedzibą elity żydowskiej. Taki punkt widzenia jest dla nas nie do przyjęcia. Palestyna interesuje nas przeto o tyle, o ile stanie się poważnym terenem emigracji żydowskiej. Jeśli się okaże, że wskutek jej podziału i niedostatecznej siły absorbcyjnej państwa żydowskiego, nadmiar Żydów, zamieszkujących w Polsce, nie może być tam osiedlony, wówczas będziemy się musieli rozejrzeć za innymi terenami dla emigracji żydowskiej. A organizacje żydowskie najlepiej uczynią, jeśli nam w tych staraniach pomogą...

O ostatnich antypolskich zajściach w Gdańsku czytamy w „**Warszawskim Dzienniku Narodowym**":

Od pewnego czasu z Gdańska napływają niepokojące wieści o łamaniu przez miejscowe władze obowiązujących umów i dopuszczaniu się gwałtów na ludności polskiej.

Zaczęło się od porywania dzieci polskich i przymusowego odprowadzania ich przez policję do szkół niemieckich. Wysoki Komisarz Rzeczypospolitej zaprotestował przeciwko temu, Senat gdański zwalił całą winę na swawolę policji, wypadki zaś porywania dzieci i więzienia opornych rodziców trwają nadal.

Policja gdańska zatrzymuje listonoszów polskich, odbiera im pisma, spisuje protokóły i grozi wdrożeniem przeciwko nim postępowania karnego za rozpowszechnianie wydawnictw zakazanych na terenie Wolnego Miasta.

Art. 154 umowy warszawskiej z dn. 24 października 1921 r., stanowiącej przepisy wykonawcze do umowy paryskiej z 1920 r. stanowi, że „przesyłki pocztowe i telegramy przesyłane bezpośrednio przez polskie urzędy pocztowe i telegraficzne na obszarze Gdańska nie podlegają ani cenzurze, ani zajęciu, ani rewizji władz gdańskich",

„A. B. C." dodaje:

Gdańsk pod wpływem bezkarności zdobywa się na coraz to bardziej zuchwałe prowokacje pod adresem Polski. Zuchwalstwo Gdańska ma swe źródło w tym, że czuje poza swoimi plecami Niemcy, że w gruncie rzeczy Gdańsk jest tylko narzędziem Niemiec, że sprawa Gdańska musi być traktowana na tle stosunków polsko-niemieckich.

Słowem Hitler walczy z komunizmem, z Rosja Sowiecką, ale i o Polsce też nie zapomina...

Z Rosji Sowieckiej

SYN STALINA PORWANY?

Krążą w Moskwie sensacyjne pogłoski o porwaniu 12-letn. syna Stalina, Wasyla. Porwanie odbyło się w chwili, gdy chłopiec powracał z kolegą ze szkoły.

Chłopiec nie był dostatecznie pilnowany i często przebywał poza Kremlem. Był czynnym członkiem „komsomołu" i brał żywy udział w jego pracach. Fotografie jego były zamieszczone w prasie, co niewątpliwie ułatwiło porwanie.

Prawdopodobnie porwanie zostało zorganizowane przez jakąś organizację opozycyjną, pragnącą wymusić na Stalinie jakieś ustępstwa, bądź amnestię. Całe GPU zostało postawione na nogi. Stalin, który szalenie kocha syna jest wypadkiem tym wstrząśnięty do głębi.

ROZGROMILI KIRGIZOW.

„Prawda" donosi, że na skutek rewizji przeprowadzonej w Republice Kirgiskiej, na polecenie CIK partii komunistycznej, cały szereg miejscowych dygnitarzy partyjnych i sowieckich został usunięty z zajmowanych stanowisk. Wszystkich aresztowano. Doniesienie „Prawdy" potwierdza więc urzędowo fakt zupełnego programu całego aparatu rządzącego w Republice Kirgiskiej, o czym dotychczas zamieszczono tylko skąpe i dorywcze wiadomości.

O KONFERENCJI W NYON.

Prasa sowiecka zmieniła ton w stosunku do konferencji śródziemnomorskiej, przedstawiając powzięte w Nyon postanowienia, jako dotkliwą porażkę Włoch. „Prawda" podkreśla, że dla kontroli włoskiej zarezerwowano strefy tylko bezpośrednio przylegające do wybrzeży włoskich i dalekie od głównych śródziemnomorskich dróg handlowych. Według dziennika sowieckiego, „Włochy stanęły przed perspektywą powtórzenia „świetnego" doświadczenia w Montreux — t. zn. albo przyłączyć się do porozumienia osiągniętego bez ich udziału, lub zostać poza nawiasem porozumienia, co nie będzie miało najmniejszego wpływu na jego wykonanie".

Prasa sowiecka w doniesieniu z Genewy podaje niektóre techniczne szczegóły, dotyczące wykonania postanowień konferencji w Nyon. Flota anglo-francuska, która będzie wykonywać kontrolę na Morzu Śródziemnym, skoncentrowana zostanie na miejscach przeznaczenia w ciągu 5 dni. Kontrola będzie wykonywana przez 60 kontrtorpedowców i lotnictwo. W kontroli wezmą udział 24 okręty francuskie i 36 okrętów angielskich.



Pan Marszałek Śmigły-Rydz ściska dłoń jednego z dowódców defilujących jednostek wojskowych.

BOHATERZY WYSOKICH ZAROBKÓW

„Prawda" wystąpiła z artykułem gloryfikującym „bohaterów wysokich zarobków". Przytaczając kilka przykładów zarobków stachanowców sięgających w tysiące, „Prawda" pisze: „cześć i sława tym bohaterom pracy socjalistycznej. Gdzie praca bywa wydajna, tam i zarobek jest wysoki. Obrachunkowa książka robotnika sowieckiego jest paszportem rzetelności stosunku jego do pracy". Z wynurzeń dziennika wynika, że ubodzy proletariusze będą uchodzić w Sowietach za element raczej podejrzany.

ZWIERZĘTA W ZOO POKARMEM DLA URZĘDNIKÓW.

Prasa sowiecka podnosi alarm z powodu niewiarygodnych porządków panujących w moskiewskim ogrodzie zoologicznym, posiadającym wiele rzadkich i cennych okazów zwierząt. Niekarmione zwierzęta zdychają z głodu, wiele drogich okazów sprzedaje się w prywatne ręce, celem dalszej sprzedaży za granicę. Wreszcie wiele zwierząt, nadających się na mięso, zostało zabitych i zjedzonych przez pracowników moskiewskiego zoo, w tej liczbie nadzwyczaj rzadkie okazy niedźwiedzi tybetańskich itp.

Wydawnictwo regionalne

Wanda Bieniecka. **Gry i zabawy Ziemi Nowogródzkiej.** Biblioteka T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich. **Okręg nowogródzki, nr. 6, Nowogródek 1937. Skład główny: księgarnia** św. Wojciecha. Wilno, Dominikańska Nr. 4.

Ukazał się na półkach księgarskich szósty z kolei tomik Biblioteki T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich (okr. nowogródzki). Ruchliwe to wydawnictwo w ciągu kilku ostatnich lat ogłosiło drukiem szereg opracowań regionalnych obejmujących: dzieje Nowogródczyzny (Nr. 1 w opracowaniu Henryka Łowmiańskiego oraz Nr. 2 w oprac. Ryszarda Mienickiego), jej obecne kulturalne potrzeby (Nr. 3 w opr. Celestyna Galasiewicza), podział administracyjny (Nr. 4) i dzieje samoobrony w Szczuczynie 1918—1919 r. (Nr. 5 w oprac. Andrzeja Brochockiego).

Praca p. Bienieckiej wprowadza nas w całkiem odrębny krąg zainteresowań regionalnych. Jak zaznacza sama autorka, mamy tu do czynienia ze „zbiorem gier i zabaw z woj. nowogródzkiego i pod tym kątem należy ją oceniać".

Przyjmujemy stanowisko autorki i odrazu zwracamy uwagę na to, co mamy w pracy jej najistotniejszego i najbardziej wartościowego zarazem. P. Bieniecka dała inwentarz gier i zabaw Nowogródczyzny, z wymienieniem lokalnych nazw i odmian, zapisała ich przebieg, towarzyszące im dialogi, piosenki i melodie w autentycznym brzmieniu. Takie utrwalenie dzisiejszego stanu rzeczy posiada nawet niewątpliwą wartość naukową, jakkolwiek punktem wyjścia i celem ostatecznym były nie tyle dociekania teoretyczne, ile raczej praktyczne zainteresowanie pedagoga, rozumiejącego, że w tej dziedzinie „obowiązkiem nauczyciela czy instruktora będzie dobór pierwiastków rodzinnych z uwzględnieniem regionalizmu, a usuwanie elementów obcych nie mających nic wspólnego z naszą tradycją i kulturą".

Pracę p. Bienieckiej zaopatrzył w przedmowę prof. dr. Eugeniusz Piasecki, podkreślając, iż „regionalizm polski zyska w tej książce cenny przyczynek".

A jednak ten właśnie regionalizm budzi pewne zastrzeżenia. Oto selekcja materiału ze względu na pochodzenie nie została należycie przeprowadzona, wobec czego obserwujemy zatarcie granicy między zabawami o tradycyjnym regionalnym charakterze, a wprowadzonymi sztucznie skądinąd, nic wspólnego z danym terenem nie mającymi. Obok „jaszczura", „swieczak" i t. d. figuruje np. „Stiez na krakowianka", bezbarwny „Ojciec Wirgiliusz", „mak" czy „różyczka", stanowiące żelazny kapitał jeszcze przedwojennych ochronek i każdej niemal wojennej czy powojennej szkoły „rzeźbiarz" z literackim nietutejszym zgoła zwrotem „mistrz wraca" i inne, przeszczepione na nasz grunt przez nauczyciela, posiłkującego się ogólnopolskim dorobkiem w tej dziedzinie. (Na szczęście o charakterze całości decyduje przytłaczająca większość gier wyraźnie regionalnych).

Nie miejsce tutaj na dyskusję, czy taka „unifikacja" gier i zabaw jest zjawiskiem pożądanym czy szkodliwym, stwierdzić tylko należy, że przeczy ona założeniom regionalnym.

Mówi autorka gdzieindziej o wpływach mniejszości narodowych: rosyjskich, białoruskich i żydowskich. Zgoda — wpływy te istnieją i mają swe uzasadnienie. Należałoby tylko nieco wyodrębnić wpływy białoruskie, jako najsilniejsze ilościowo i jakościowo, i a, może raczej mówić o podłożu etnicznym białoruskim i wpływach polskich. W każdym razie dobrze się stało, że w pracy swej uwzględniła autorka odrębności językowe terenu, zamieszkałego przez ludność mieszaną, polską i białoruską przede wszystkim, gdyż „wypranie" książki z tych odrębności równałoby się pozbawieniu jej rumieńców życia.

Największym urokiem książki p. Bienieckiej jest pulsujące w niej życie, na gorąco schwytane i utrwalone.

Cóż stąd, że możnaby kwestionować sam fakt wzięcia za podstawę badań jednostki administracyjnej, że wprowadzenie za mało wyzyskanego i bardzo fragmentarycznego materiału porównawczego możnaby uważać za chybione metodycznie, możnaby poddawać krytyce brak syntetycznego ujęcia zagadnień i t. d. Zgódźmy się z tym, że nie jest to metodyczne opracowanie naukowe, lecz bezpretensjonalny opis gier i zabaw Ziemi Nowogródzkiej, który w rękach inteligentnego nauczyciela może się stać nieocenioną pomocą.

Niechże więc idzie w świat książeczka wypełniająca poważną lukę w szkolnej literaturze specjalnej. Niech za jej przykładem ukażą się inne analogiczne wydawnictwa regionalne. Niech z niej korzystają jak najszerzej nauczyciele na naszych ziemiach pracujący, harcerze i wszyscy ci, którzy mają do czynienia z wychowaniem fizycznym młodego pokolenia.

J. N.

-[::]—

Prezydent T. G. Masaryk, bibliofil i naukowiec

Biblioteka prywatna pierwszego prezydenta Czechosłowacji powstała jeszcze przed wojną, jako podręczna biblioteka Tomasza Masaryka, profesora uniwersytetu w Pradze Czeskiej. Liczyła ona wówczas około 4-ch tys. tomów. Cyfra ta ulegała wtedy poważnym wahaniom, gdyż prof. Masaryk chętnie pożyczał książki swym uczniom i współpracownikom, którzy często nie oddawali wypożyczonych dzieł. Sędziwy prezydent Czechosłowacji codziennie studiował całą prasę praską, poświęcając szczególną uwagę nowościom wydawniczym, które osobiście wybierał i kazał zakupywać do swej biblioteki. Specjalnie interesowały go źródła, dotyczące rozwoju wypadków, powstania i przemian społecznych w czasie wielkiej wojny europejskiej, dalej dzieła o rewolucji rosyjskiej, a następnie wszelkie prace, związane z zagadnieniami logiki, filozofii, religii, a zwłaszcza kryzysu religijnego, historii Kościoła, teologii systematycznej itd. Zakupywał masę książek rosyjskich. W roku 1932 zbiór jego powiększył się o dalsze 10 000 tomów. Obecnie jest przeszło 105 tysięcy dzieł skatalogowanych, nie licząc biblioteki Platanowskiej. Dwa gabinety i sypialnia ś. p. Masaryka na drugim piętrze w Hradczanach, gdzie mieści się biblioteka, zebrana w północnym skrzydle zamku, pozostaną nietknięte, jako muzeum pracy.

Znaczna część zbiorów bibliotecznych w liczbie około 15 tysięcy tomów znajduje się w zamku Lany, leżącym w posiadłości tejże samej nazwy, darowanej prez. Masarykowi, w którym spoczną śmiertelne szczątki pierwszego prezydenta Czechosłowacji. Biblioteka zajmuje gabinet i przyległe doń pokoje oraz mały salonik na drugim piętrze.

Na zasadzie specjalnego postanowienia parlamentu czechosłowackiego z dnia 23 lipca 1932 r. powołany został do życia „Instytut T. G. Masaryka", któremu prezydent przekazał swą bibliotekę, obejmującą przeszło sto tysięcy dzieł, następnie prywatne archiwum, zawierające około 200 tysięcy archiwaliów, oraz prywatne muzeum, w którym znajdują się wszelkie listy, dokumenty, adresy, dyplomy honorowe, ordery i pamiątki, ofiarowane prezydentowi przy różnych uroczystościach i jubileuszach przez naród i zagranicę.

Jako zamiłowany badacz nauk społecznych i filozoficznych ś. p. Masaryk czuwał osobiście do ostatniej niemal chwili nad pracami Instytutu łożąc na budowę gmachów bibliotecznych, i roztaczał troskliwą opiekę nad wszelkimi sprawami, związanymi z jego działalnością. Obecnie, dzięki staraniom zgasłego patrona Instytutu, buduje się nowy gmach, przeznaczony na biblioteki i pracownie naukowe, teren budowy ofiarował rząd, zaś do zrealizowania planu wydatnie dopomógł sam prezydent znacznymi subsydiami i darami pieniężnymi ze swych prywatnych funduszów.

Cudzoziemka usiłowała wywieźć kilkadziesiąt tys. zł. z Polski do Jugosławi

Przed kilkoma tygodniami przybyła do Polski obywatelka Jugosławii, Stanisława Szeftelówna, mieszkanka Serajewa, która posiadała w Suwałkach wielki majątek ziemski.

Szeftelówna prowadziła pertraktacje o sprzedaż swego majątku. Dłuższe rokowania zostały wreszcie ukończone i cudzoziemka sprzedała swoje włości za kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Uzyskane ze sprzedaży pieniądze, Szeftelówna usiłowała przewieźć nielegalnie przez granicę, została jednak zatrzymana w pociągu.

Ogromny łoś na Bródnie

Do ogrodu zoologicznego w Warszawie nadeszła rewelacyjna wiadomość: na terenie Bródna błąka się dziki łoś.

Natychmiast wyłoniono ekspedycję motocyklistów, na czele której stanął dyrektor ogrodu, dr Żabiński. Jednocześnie wyruszył furgon z klatką, w której miało być umieszczone zwierzę.

Na Bródnie w pobliżu cmentarza znaleziono istotnie łosia, który jednak okazywał już słabe oznaki życia. Był on przywiązany za rogi do muru, a nogi miał skrępowane sznurami. Ogromny, podniecony tłum otaczał kołem konające zwierzę.

Nieszczęsne zwierzę przewieziono do ogrodu, ale, mimo natychmiastowej pomocy, łoś skonał. Zbyt energicznie gonili go przez wiele godzin. Potężne płuca nie wytrzymały takiego wysiłku i pękły.

Był to piękny okaz, liczył ponad 3 lata i ważył z górą 220 kg.

Prawdopodobnie łoś zabłądził z Prus Wschodnich, albo z kresów, gdzie rzadkie to zwierzę przebywa w puszczy Różańskiej i lasach dawidgrodzkich.

Namiętność akwariów w Budapeszcie

Szczególna namiętność ogarnęła Budapeszt: zamiast dotychczasowych kanarków, czy papug, trzyma się w domu akwarium. Nikt nie wie, w jaki sposób wybuchła ta „namiętność", faktem jest jednak, że odnośne sklepy zaledwie mogą nadążyć zamówieniom na ozdobne rybki. Według obliczeń kupców w Budapeszcie — jest już obecnie ponad 6000 akwariów w domach prywatnych. I nie należy przypuszczać że są to tylko jakieś małe zwykłe szklane zbiorniki, w których pływa sobie kilka znudzonych złotych rybek. Nie, jest to, zupełnie wyraźna namiętność zbieraczy, którzy pragną mieć najróżnorodniejsze gatunki rybek, a z chwilą, kiedy się chce mieć 100 lub nawet więcej sztuk, przybierają akwaria już wcale pokaźną objętość. Jest to sport z rodzaju dostępnych dla każdej niemal kieszeni. Bo najtańsze rybki można dostać już od 30 fillerów, a są także i świecące niebiesko, czerwono ubarwione rybki neonowe, za które płaci się do 50 pengö za sztukę. Są to dziwaczne stworzonka, które zaciekawiają dopiero przy bliższym przyjrzeniu się im. Jakąż rozpiętą skalę temperamentów znajduje się wśród nich, ileż ludzkich właściwości zdają się posiadać! Dają okazję nawet do podniety sportowej: pewien gatunek maleńkiej rybki, zwanej „mieczykiem" jest tak zazdrosny, że nie można trzymać dwóch samczyków w akwarium, gdyż walczą z sobą dotąd, dopóki jeden z nich nie zginie. W Syjamie walki tych rybek są podobną rozrywką, jak np. gdzieindziej walki kogutów. Niestety jednakże, rybki te są bardzo drogie, cena za sztukę bowiem dochodzi do 40 pengö. Namiętność akwariów posiada i pewną dodatnią stronę gospodarczą: oto rodziny biednych rybaków mają dodatkowy zarobek, dostrzegając amatorom akwariów pożywienia dla rybek, pod postacią pcheł wodnych i innych stworzonek żyjących w stojących, zabagnionych wodach.

(St. O.).

Rzemieślnik bez rąk

Francuska Izba Rzemieślnicza przyznała stolarzowi Pierre Mathieu z Bretanii miano najtęższego rzemieślnika Francji. Odznaczony tym zaszczytnym tytułem stolarz nie posiada rąk i całą pracę fizyczną wykonuje zapomocą sprawnie funkcjonujących palców nóg.

Specjalnością jego pracowni stolarskiej są misternie wykonane krzesełka i stoły dla lalek. Niemal każdy dziecięcy pokoiczek w Paryżu zapełniony mebelkami i przyrządami do zabaw i gry posiada drobne charakterystyczne wyroby — dzieło pracowitości mistrza Mathieu z Bretanii. Od 40 lat Mathieu utrzymuje swą liczną rodzinę i we wzorowym życiu małżeńskim, zawodowym i obywatelskim spotyka się z ogólnym szacunkiem i uznaniem.

Rozrywki umysłowe

16. SZARADA O MINIONYCH DOŻYNKACH.

(6 punktów).

(Ułoż. p. Pleskaczewski z Żupran).

Dożynki! Dożynki! — To czas upragniony.
Już sześć i pięć [1]) dziewięć wieśniaczki swój łan.
Gospodarz się cieszy i podniecony
Starannie układa przyjęcia dziś plan.
Za chwilę siedm-dziewięć są zastawione:
Już wódka jest, masło, kiełbasa i chleb;
Po pracy wesołe i rozbawione
Wracają wieśniaczki. — Odpocznie niech sierp!
Zbliżają się, idą... i pieśń dożynkowa
Rozbrzmiewa. — Ja słyszę sześć-dziewięć i las...
Tej pieśni rozpoznać już można i słowa—
Nareszcie wesela rozpocznie się czas!
Wychodzi gospodarz przed osiem-pół trzy,
Przyjmuje życzenia, dziękuje za wian,
Do domu zaprasza, pokręca wąs kruczy:
Czas dwa-trzy niestraszny — o, czuje, że pan!
— — — — — — — — — — — — — —
Już raz-dwa gospodarz cztery-pięć suche
Do swojej dość dużej siedm-ośm i dziewięć:
Niech dobry urodzaj w nim wzbudzi otuchę,
Niech doda do pracy, do życia mu chęć!

[1]) Z ogonkiem.

17. Układanka.

(5 punktów).



Podany krzyż równoramienny podzielić dwiema prostymi i z otrzymanych części ułożyć kwadrat.

18. ZATARTE DZIELENIE.

(2 punkty).

3 . . . . . : 19 = ...
. .
. 3 .
. 1 4
. 7 5
. . .
. 4 7
. .
9 .
. 5
. 0

19. SZARADA „DLA DOMYŚLNYCH"

(2 punkty).

(Pod. W. Chmielowska).

Pierwsza i druga z trzecią jest a
A czwartą piątą k.

20. JAK PODZIELIĆ

(1 punkt).

Jak odlać połowę wina z pełnej beczki, jeżeli nie znamy pojemności beczki, nie mamy żadnej miarki, ani żadnych zbywających naczyń?

Wybuch nabojów na Dworcu Wschodnim w Warszawie

Gdy na sali Dworca Wschodniego w Warszawie, zgromadzili się liczni podróżni, rozległa się nagle silna detonacja, krzyki i jęki.

Wśród publiczności zapanowała panika, którą potęgował gęsty gryzący dym i krzyki jakiegoś nerwowego pasażera, który wołał, że „wybuchła bomba". Rzucono się tłumnie do ucieczki na ulicę, alarmując policję.

Jak się okazało wybuch nastąpił podczas odbierania przez Szmula Wagonczyka paczki zabawek wśród których znajdowały się naboje do straszaka.

Z nieustalonej na razie przyczyny naboje korkowe eksplodowały rozrywając doszczętnie całą paczkę zabawek. Wagonczyk doznał szeregu lżejszych poparzeń rąk i twarzy. Poparzeniom uległ także Jan Słopa, wagowy PKP.

Wieczory teatralne w Grodnie

„Orlę" — dramat Edmunda Rostanda

Jeśli istotnie — jak to dowodzą badacze współcześni — jesteśmy świadkami renesansu romantyzmu, to „Orlątko" na grodzieńskiej scenie jest wymownym tego potwierdzeniem. Od podniesienia kurtyny do ostatniego zdania dramatu, publiczność słuchała pięknego wiersza Rostanda w takim skupieniu, z jakim spotykamy się na widowni najwyżej raz do roku. Scena śmierci księcia Reichstadtu targnęła wszystkimi sercami. Gdyby nie podnoszone przez panie chusteczki do oczu, wzruszenie święciłoby triumfy w najgłębszym swym wyrazie: w wyrazie hołdu sztuce, składanego w milczeniu.

„Orlę" w naszych czasach nie może uchodzić za dramat, przestarzały. Przez całe siedem aktów unosi się bowiem nad nim tęsknota do wielkich czynów, tęsknota do bohaterstwa.

Syn wielkiego cesarza dusi się w atmosferze Schönbrunnu, jak dusi się stworzony na wodza człowiek współczesny, żyjący wśród małości. Mierzi go pośród otoczenia: i atmosfera zgnuśnienia, i małość aktualnych kalkulacyj politycznych, i wysiłki podsycane jednym tylko dążeniem: by wstrząs wywołany w Europie na przełomie 19-go w. przez Napoleona, już się nie powtórzył; by spokój z takim trudem po Waterloo osiągnięty, nie zmącił zwycięzcom błogich chwil dosytu. Zdarzenia dziejowe, epoka wielkich przemian, nowy człowiek, życie pełne zmagań — były to rzeczy piękne, porywające, ale daleko przekraczające miarę upodobań królów i dworaków. Bali się ich oni jak złowieszczego widma. Jedno imię genialnego Korsykanina — apostoła tych wielkich przemian — kładło na ich twarze bladość śmiertelną.

Miłość i kult dla wielkiej przeszłości, płonąca w duszy syna Napoleona Bonaparte, ukochanie tej przeszłości przez wiernego jego żołnierza Flambeau — sprawia, że „Orlę" nie przestaje przemawiać do widza wzruszeniami najgłębszymi. Tymi wzruszeniami, których siła wydobywa z serc ludzkich podziw, uwielbienie, porywy...

Grodno już się przyzwyczaiło do pietyzmu z jakim dyr. Grodnicki otwiera podwoje Teatru im. Orzeszkowej. „Królewski Jedynak" przed dwoma laty, „Stefan Batory" w roku ubiegłym, „Orlę" onegdaj — były to dni, których efekt stanowi coś więcej niż sukces artystyczny. Stanowi utrwalenie się teatru w Grodnie, stanowi nieodzowną potrzebę jego istnienia. Pozbawmy dziś gród Batorowy teatru — a zejdzie odrazu do roli zwykłego powiatowego miasta.

Kultura — to dźwignia życia ku wyżynom. Teatr grodzieński to rozumie. Sceniczna oprawa „Orlęcia" jest wymownym tego dowodem. Prześliczne dekoracje, kosztowne urządzenia, gustowne kostiumy, wśród których jedwab mienił się wszystkimi barwami — sprawiły, że po inauguracyjnym przedstawieniu widz opuszczał teatr z uczuciem zachwytu i wzruszenia. A zachwyt i wzruszenie — to najlepsze sprawdziany sukcesu.

Całkowicie niemal odnowiony zespół teatru im. Orzeszkowej znalazł onegdaj piękne pole do popisu. Wspaniała sztuka, piękna wystawa, zaciekawienie widzów. Wszystko sprzyjało aktorom dla pozyskania z miejsca serc i sympatyj publiczności.

Marian Peliński (książę Reichstadtu), Jerzy Rygier (Flambeau), Stanisław Dąbrowski (Metternich i reżyser rostandowskiego arcydzieła) i Olaf Słupski (Prokesch) — te sympatie zdobyli. Rygier — żywiołowością akcji, Peliński — świetnym opanowaniem dialogu i subtelnym wczuciem się w rolę, Dąbrowski plastyką postaci głośnego dyplomaty i reżyserią dramatu, Słupski — bezpośredniością odczuwania.

Panie w tym turnieju znaleźć się muszą, niestety na drugim miejscu. Z wyjątkiem Janiny Hitnarowiczówny, pięknie oddającej dwa większe epizody i Alny Mycielskiej wnoszącej na scenę tchnienie romantyzmu, talenty pozostałych wykonawczyń ról w „Orlęciu" oczekują na naszej scenie innej obsady.

Niepodobna tu pominąć: Mieczysława Mieczyńskiego, Bolesława Orlińskiego, Edwarda Ieleńskiego, Aleksandra Olędzkiego, Leona Łętowskiego, Mieczysława Piotrowskiego, Andrzeja Wróblewskiego i Wojciecha Dąbrowskiego. Wszyscy oni wydatnie się przyczynili do uplastycznienia w sztuce tego piękna, które publiczność premierowa na długo zachowa w pamięci.

Stanisław Zieniak.

Tragedia miłosna

Maria Podalo z Baranowicz po poddaniu się zabiegowi spędzenia płodu dostała zakażenia krwi i w dn. 7 bm. zmarła w szpitalu w Baranowiczach.

Gdy się o tym dowiedział jej narzeczony, Mikołaj Nochowicz z folw. Berezno, gm. stołowickiej, zażył esencji octowej. Przewieziono go do szpitala w Baranowiczach.

Z dziejów filatelistyki

Mania zbierania znaczków pocztowych datuje się od roku 1840, zapoczątkował ją sir Rowland Hill, który ujął kolekcjonerstwo znaczków pocztowych w ścisłe normy. Do rozwoju filatelistyki przyczynił się wydatnie fakt wypuszczenia w 1843 r. przez cesarza brazylijskiego Don Petra pierwszych znaczków pocztowych na kontynencie Nowego Świata. W cztery lata później w r. 1847, wprowadzono znaczki pocztowe pięcio i dziesięciocentowe w Stanach Zjednoczonych.

Przed otwarciem Kanału Panamskiego i przeprowadzeniem połączenia kolejowego transkontynentalnego w Ameryce Północnej, kurier pocztowy z San Francisco do Nowego Jorku i Europy szedł okrężną drogą na około przylądka Horn. Łatwo więc sobie wyobrazić, na jakie straty narażona była poczta, skoro nie było bezpośredniego połączenia kolejowego między San Francisko i Nowym Jorkiem. Musiało to się odbić na sprzedaży amerykańskich znaczków pocztowych, które rozchodziły się po świecie w znikomej ilości 4,5 miliona rocznie, podczas gdy liczba ich dochodzi obecnie do 3,5 miliarda. Ten stan rzeczy przyczynił się do osłabienia zainteresowania filatelistyką w Ameryce i jednocześnie wpłynął na jej kolosalny rozwój w Europie. Dopiero po otwarciu kanału Panamskiego i linii kolejowej San Francisko — New York wzrosło zainteresowanie zbieraczy znaczków pocztowych.

Lecz nie tylko w Stanach Zjednoczonych filatelistyka cieszy się wielką sławą. Wzorem wybitnego filatelisty był król Jerzy V, który posiadał najwspanialszy na całym świecie zbiór znaczków pocztowych. Na temat jego zamiłowań filatelistycznych krąży wiele historyjek i anegdot. Opowiadają na przykład, że kilka lat przed śmiercią zwrócił się do dyrektora poczty londyńskiej z prośbą o przysłanie mu jednego znaczka „czarnej jednopensówki", który został wypuszczony w obieg kilka lat wcześniej. Niestety, ani jeden znaczek nie pozostał z tej serii i dyrektor poczty, nie chcąc martwić króla, kazał specjalnie wydrukować kilkanaście takich czarnych jednopensówek.

Kilku filatelistów francuskich ofiarowało 720 tysięcy franków za kopertę, zawierającą znaczki, przesłane pocztą lotniczą z Filadelfii do New Yersey balonem, pilotowanym przez aeronautę francuskiego Jean Pierre Blancharda. Przesyłka ta zawierała m. in. kopertę z listem, pisanym przez Jerzego Waschingtona w r. 1793, t. zn. w roku jego powtórnego wyboru na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo Blanchard zainicjował pocztę lotniczą, dokonując przewozu korespondencji z Dover do Guinos w departamencie Pas des Calais, 7 stycznia 1785 r.

Rekord swego rodzaju pobiły znaczki wyspy św. Maurycego, sprzedane na licytacji w Londynie. Jeden z nich jednopensowy, koloru czerwono-pomarańczowego został sprzedany za 2100 funtów, drugi błękitny dwupensowy — za 1750 funtów. Cena początkowa za obydwa znaczki wynosiła 700 funtów. Oba znaczki kupił pewien filatelista z Amsterdamu. Charakterystyczny jest fakt, że filatelistyka jest zamiłowaniem wyłącznie mężczyzn. Kobiety-filatelistki stanowią znikomy odsetek zwolenników tego sportu, którego wyczyny wyrażają się przeważnie w wysokich sumach funtów szterlingów.

W palącej sprawie
ratowania nagrobków byłych profesorów U. S. B.

Na pięknym wileńskim cmentarzu Rossa w najbliższych tygodniach mają być zniesione te stare columbaria, położone z prawej strony miejscowej kaplicy, w których mieszczą się między innymi katakumby z prochami znakomitych zasług profesorów dawnej wszechnicy wileńskiej ks. misjonarza Tomasza Hussarzewskiego i art. malarza Franciszka Smuglewicza; słynny, bodaj że nie tylko w Polsce, twórca wielu dzieł religijnych i historycznych, nadto pierwszy profesor malarstwa w uniwersytecie wileńskim zmarł Smuglewicz 18 września 1807 r., a więc o 3 niespełna miesiące przed zgonem kolegi swego uniwersyteckiego ks. Hussarzewskiego, wybitnego nauczyciela dziejów powszechnych, a umiłowanego prof. Joachima Lelewela. Grób uczonego kanlana przykryty jest tablicą kamienną— przed 2-ma laty odrestaurowa sumptem Biblioteki im. Wróblewskich, — a położony niemal wprost okazałego grobowca wielkiego patrioty i dziejopisarza, Lelewela.

Nadmieńmy jeszcze, że w tychże columbarach, nieopopodal Hussarzewskiego, spoczęły zwłoki młodego zastępcy profesora filozofii we wszechnicy Batorowej, ś. p. Władysława Horodyskiego, zmarłego w r. 1920; grób tegoż uczonego jest również starannie konserwowany.

Co do miejsca wiecznego spoczynku Smuglewicza, — to jest rzeczą zupełnie pewną (jak niegdyś twierdzili znani swego czasu badacze sztuki i odnośnych pamiątek przeszłości ś. p. Ed. Pawłowicz, Alfr. Romer i Bol. Rusiecki), że prochy znakomitego artysty spoczęły w tych właśnie columbariach, gdzie i historyk Hussarzewski został pochowany, najprawdopodobniej nawet w pobliżu jego grobu; tak wnosić można z samego chronologicznego układu różnych tu nagrobków.

Ponieważ omawiane powyżej katakumby, sięgające początkiem budowy pierwszych lat w. 19-go, w ostatnich latach zaczęły rozpadać się w ruinę niemal całkowitą, więc administracja cmentarza Rossa postanowiła rozebrać połać columbariów, która położona jest naprzeciw kaplicy. Przylegające do ruin mury o wyższych piętrach, a położone wzdłuż głównej drogi cmentarza, jako znajdujące się w dobrym stanie, oczywiście, będą i nadal starannie konserwowane.

Ciekawe jest, że tyle sumienny autor najpierwszych przewodników po Wilnie, Ad. Hon. Kirkor (Jan ze Śliwina) stale utrzymywał, że Wawrzyniec Gucewicz, słynny profesor architektury w dawnym uniwersytecie wileńskim, pogrzebany został na cmentarzu Rossa, tymczasem obecnie najdokładniej wiadomo, że posiada on tablicę nagrobkową wmurowaną w ścianie południowej kościoła Św. Stefana, świadczącą o śmierci jego w r. 1798 w 45-ym roku życia.

Jeszcze w czerwcu r. b. ks. kanonik Tad. Makarewicz jako gospodarz wzorowy pięknej Rossy, postanowił doprowadzić do porządku zarówno fatalnie podrujnowaną ścianę obwodową od strony ul. Listopadowej jak i zająć się usunięciem rozpadających się w gruzy części katakumb; jakoż niedawno ukończona została gruntowna reperacja muru obwodowego Rossy, teraz zaś ma wkrótce nastąpić rozbiórka wspomnianych katakumb.

Pozwolenie odnośnego urzędu władz państwowych co do usunięcia s/pełnie niszczących się columbariów z grobami zasłużonych profesorów naszej wszechnicy nastąpiło w swoim czasie, zaś prasa wileńska powiadomiona została o zamierzonym przystąpieniu administracji Rossy do zniesienia wyżej wspomnianych murów, w tym celu, ażeby rodziny, posiadające w tych columbariach groby swych bliskich, nie zaniedbały dokonywania ekshumacji prochów i pogrzebania ich w innych miejscach cmentarza.

Skoro już ci i owi z osób prywatnych dokonali ubiegłego lata translokaty rodzinnych pamiątek na Rossie, więc wobec nieodwołalnego postanowienia administracji Rossy względem porozumienia się ze zwierzchnością Uniwersytetu S. B. co do losu nagrobków Hussarzewskiego i Horodyskiego, tudzież nieodszukiwanych jeszcze prochów Smuglewicza, czas wielki, ażeby sprawę tę załatwiono jak najśpieszniej.

Nagrobki te ewentualnie mogą być wyeliminowane zpośród znoszonych, zmurszałych cegieł oraz innego zbutwiałego materiału.

Kiedy, po odbyciu uroczystości poświęcenia poważnego nagrobka Lelewela, mieliśmy okazję wspólnego wraz z sz. ks. kan. St. Miłkowskim, ówczesnym administratorem cmentarza, nieodż. pam. profesorami Ferd. Ruszczycem i Bol. Bałzukiewiczem, naradzenia się w kwestii niezbędnego wykrycia miejsca wiecznego spoczynku prof. Smuglewicza, powstał projekt konkretnego zbadania sprawy zapomocą ekshumacji prochów w tych i owych columbariach.

Szczególnie gorąco sprawę tę wziął wówczas do serca prof. Ruszczyc.

Jeszcze przedtem, bo w r. 1920, niżej podpisany, jako doradca Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. a niegdyś jeden z założycieli byłego T-wa Muzeum Nauki i Sztuki, złożył na posiedzeniu Wydziału Szt. P. na ręce dziekana Ruszczyca tysiac marek pol. właśnie na cel uczczenia pamięci Smuglewicza zapomocą odpowiedniego nagrobka na Rossie.

Powyższa kwota pochodziła od niektórych członków likwidowanego T-wa Muzeum Nauki i Sztuki.

O tej sprawie w r. 1907 pisał kustosz wspomnianego muzeum, właśnie w setną rocznicę zgonu prof. Smuglewicza.

Lucjan Uziębło.

* * *

Śpieszymy donieść czytelnikom, że już od dn. 13 bm. katakumby na cmentarzu Rossa w których spoczęło 3 profesorów uniwersytetu wileńskiego są rozbierane. Roboty rozpoczęto od tyłu 3-piętrowej budowli, mianowicie od miejsca, gdzie mury się stykają z grobowcem rodziny Stachowskich, ozdobionym dużą, bronzową płaskorzeźbą, dłuta Józefa Woźnickiego.

L. U.

Polska stacja biologiczna w Pińsku

Ostatnio Pińsk otrzymał nową placówkę naukową, która uzupełniając istniejącą sieć tego rodzaju instytucyj, będzie miała ogólniejsze znaczenie. Mianowicie, dzięki pomocy finansowej Funduszu Kultury Narodowej została uruchomiona w Pińsku przez Instytut Naukowy nowa stacja do badań biologicznych na Polesiu. Charakter terenu i dominująca w nim rola wód przesądzają zakres prac tej placówki w kierunku badań hydro-biologicznych rzek i bagien.

Dotychczas istniejące dwie stacje tego rodzaju, jedna w Wigrach (pojezierze Suwalskie), związana z terenem nadającym się do badań jeziornych, a druga na Helu (morska), mająca na celu badania oceanograficzne, nie posiadały warunków umożliwiających prowadzenie prac naukowych na wodach rzecznych i bagiennych.

Myśl o budowie stacji hydrobiologicznej w Pińsku powstała już kilka lat temu, jednak brak środków materialnych stał na przeszkodzie do realizacji tego projektu. Jednakowoż wyprawy dokonane w latach 1929, 1935 i 1936 przyniosły tak obfity i cenny materiał naukowy, że projekt budowy został zatwierdzony i w jesieni ub. roku założono fundamenty pod budynek tej placówki.

Plan wypraw został częściowo opracowany przez kierownika stacji w Wigrach prof. dr. A. Gityńskiego. Prócz tego uczestnicy tych ekspedycyj wydali drukiem szereg dzieł naukowych, między in. mgr. I. Cabejszekówna wzbogaciła naukę odkryciem nowego gatunku roślinnego (ustroju jednokomórkowego) — fragillaria Kasuminensis, znalezionego w jeziorach Zasumińskich w Zahoryniu.

Stacja mieści się w ładnym piętrowym budynku nad brzegiem rz. Piny w zachodniej części miasta. Budowa spoczywała w ręku miejskiego architekta inż. G. Mersona. Koszt budynku wraz z placem i instalacją wodociągową, elektryczną i gazową nie przekroczył 60.000 zł.

Urządzenie, przewidujące szereg laboratoriów, zapewni ciągłość i samodzielność prac naukowych, które, poza teoretyczną wartością, będą miały doniosłe znaczenie gospodarcze, szczególnie w dziedzinie rybactwa.

Stały personel stacji składa się z kierownika — docenta dr. J. Wiszniewskiego i asystenta — mgr. Krasnodębskiego. Ten ostatni już brał udział w wyprawach lat poprzednich i ogłosił szereg prac, traktujących o skorupiakach Zahorynia.

Obecnie dr. Wiszniewski bawi na międzynarodowym zjeździe hydrobiologów w Paryżu. Zjazdy tego rodzaju odbywają się co dwa lata. Następny ma być zwołany w Szwecji, w roku natomiast 1942 terenem zjazdu będzie prawdopodobnie Polska i właśnie Pińsk.

E. R.

Kwesta na niewidomych
dn. 19 i 20 IX

P. P. Kwestarki i Kwestarze zechcą łaskawie zgłaszać się po legitymacje i puszki do lokalu Związku Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 8, I piętro) w sobotę 18.IX, w godz. 16—19.30.

Nagły zgon emeryt. ppłk. Sokołowskiego
w Kaplicy Ostrobramskiej

Wczoraj koło godz. 1-ej w kaplicy Ostrobramskiej po nabożeństwie z okazji poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Mężów przez J. E. ks. Arcybiskupa Metropolitę Romualda Jałbrzykowskiego, nagle zasłabł jeden z modlących się, jak następnie stwierdzono emerytowany ppułkownik Edward Sokołowski zam. przy ul. Piłsudskiego 31, lat 66.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe. Było już jednak za późno. Lekarz stwierdził zgon.

Śmierć nastąpiła na skutek ataku sercowego. Ś. p. ppułkownik Sokołowski chorował ostatnio poważnie na serce.

(C).

Listonosz aresztowany na gorącym uczynku nadużyć
Odlepiał znaczki z korespondencji i sprzedawał je

Wczoraj został aresztowany i osadzony w areszcie centralnym listonosz Michał Balcer, przydzielony do Urzędu Pocztowego Wilno — 2.

Ostatnio stwierdzono szereg wypadków, że listy nadawane do adresatów ze znaczkami pocztowymi, doręczane były bez znaczków i żądano od adresatów podwójnej dopłaty.

Prowadzone obserwacje doprowadziły wczoraj do ujęcia Michała Balcera. Został on aresztowany na gorącym uczynku zrywania znaczków pocztowych przy podejmowaniu bagażu pocztowego na postoju autobusów dalekobieżnych na placu Orzeszkowej.

(C).

Aresztowania wśród członków bandy „Złotego Sztandaru"

Ub. nocy policja dokonała licznych rewizyj w mieszkaniach i kryjówkach b. członków głośnej ongiś w Wilnie bandy pod nazwą „Złoty Sztandar".

Między innymi przeprowadzono rewizję w mieszkaniu b. herszta tej bandy Zelika Lewinsona, znanego pod przezwiskiem „Chana Bobkes", bohatera szeregu sensacyjnych „przedsięwzięć" kryminalnych, przed kilku tygodniami dopiero zwolnionego z więzienia na Łukiszkach, gdzie przebywał jako podejrzany o współudział w bestialskim zamordowaniu gangstera Chaima Kołpokułosa, znanego pod przezwiskiem „Napoleona".

W wyniku tych rewizyj zostali ponownie aresztowani i osadzeni na razie w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo śledczych Zelik Chana Bobkes oraz dwaj jego członkowie jego bandy.

Przyczyna tych rewizyj oraz szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy. Chodzi podobno o wielką sensację kryminalną.

(C).

Czerwone na zielonym...

Wczoraj w południe na moście Zielonym wynikła bójka pomiędzy dwoma brukarzami. W czasie bójki został pięciokrotnie uderzony nożem w czoło, twarz i pachwinę, 30-letni brukarz Michał Kowalewski, zam. przy ul. Antokolskiej 78.

Stan rannego jest groźny. Po wypadku przewieziono go natychmiast do szpitala św. Jakuba.

Kowalewski został w szpitalu przesłuchany, bowiem policji zależało na ujęciu sprawcy, który po wypadku, korzystając z ogólnego zamieszenia, zbiegł.

Ranny wyjaśnił że nie zna sprawcy napadu. Twierdzi, że na moście zbliżył się do niego nieznany osobnik i zaproponował, by poszedł z nim na wódkę. Gdy odpowiedział, że nie pójdzie, bo po pierwsze nie ma pieniędzy, a po drugie nie wie z kim ma do czynienia, napastnik wyciągnął z za pasa nóż i kilkakrotnie go uderzył.

Policja przypuszcza jednak, że Kowalewski zna nazwisko napastnika, lecz ukrywa je dla jakichś względów.

(C).

Kurjer Sportowy

Pan Prezydent R.P. i Marszałek Rydz-Śmigły protektorami mistrzostw strzeleckich Polski

Mistrzostwa strzeleckie Polski i Armii odbywać się będą ostatecznie w Wilnie w terminie od 23 września do 6 października. Zawodnicy do Wilna przyjeżdżać zaczną 22 września. Ze względu na to, że największe nasilenie zawodników przewidziane jest na 26 września przeto w dniu tym wszyscy strzelcy udadzą się na Rossę celem złożenia Hołdu Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pamiętamy, że w roku zeszłym uroczystość ta odbyła się w dniu otwarcia mistrzostw.

Biuro informacyjne mieścić się będzie w lokalu przysposobienia wojskowego w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 1. Komisarzem zawodów mianowany został płk. Ignacy Bobrowski, a zastępcą jego mjr. Fruziński. Przedstawicielem Związku Strzeleckiego oraz Polskiego Związku Sportu Strzeleckiego mianowany został mjr. Stawarz.

Strzelania odbywać się będą na 10 strzelnicach. Uroczystość otwarcia XII mistrzostw nastąpi 21 września o godz. 9 rano na Pióromoncie.

Tegoroczne mistrzostwa odbywają się pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski oraz Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Do komitetu zaś honorowego zaproszono wszystkich pp. ministrów na czele z p. premierem gen. Sławoj Składkowskim. Komitet organizacyjny liczy w tym roku stosunkowo niewielu członków. Na czele komitetu stanął płk. Kazimierz Janicki. Skład komitetu przedstawia się następująco: płk. Burczak, płk. Białkowski, płk. Engiel, płk. Damrosz, sen. Dobaczewski, insp. Jacyna, star. Wielowieyski, nacz. Wiśniewski, wiceprezydent Grodzicki, mjr. Fruziński, kom. Pittner i red. Niecieckí.

Wśród szeregu cennych nagród ofiarowanych przez panów ministrów, panów generałów i wojewodów na pierwszy plan wybija się nagroda przechodnia ofiarowana przez Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Organizatorzy za naszym pośrednictwem zawiadamiają, że wstęp na strzelnice w czasie zawodów jest wolny. Zapraszają oni szanowną publiczność do wzięcia pośredniego udziału w największej imprezie strzeleckiej w Polsce, jakimi będą właśnie nadchodzące mistrzostwa.

Czarnocka (A. Z. S.) startuje z Walasiewiczówną

Doskonała lekkoatletka Wilna Aldona Czarnocka zaproszona została na zawody propagandowe do Borysławia i Drohobycza. Czarnocka już wyjechała z Wilna i weźmie udział w szeregu konkurencyj. Spotka się ona przede wszystkim z Walasiewiczówną i z innymi czołowymi zawodnikami Polski. Zawody jak wiemy odbędą się w sobotę i niedzielę.

Czarnocka startować będzie w skoku w dal i w rzucie oszczepem. Bardzo możliwe, że stanie również na starcie biegu na 60 m.

Dziś wyjechali do Warszawy piłkarze

Piłkarze WKS Śmigły w sobotę rano wyjadą do Warszawy na mecz o wejście do Ligi z Polonią. Drużyna nasza jest dobrej myśli. Czuje się pod względem psychicznym nienajgorzej. Drużyna wyjeżdża w następującym składzie: Czarski, Zawieja, Grządziel Moszczyński, Skowroński, Puzyna, Hajdul, Osesik, Pawłowski, Longin, Skrzypczak i Drąg. Niedzielny mecz w Warszawie będzie dla Wilna spotkaniem decydującym.

W niedzielę start motocyklistów i kolarzy

Niedzielne wyścigi kolarskie i motocyklowe na Pióromoncie obudzą niewątpliwie ogromne zaciekawienie. Sporty motorowe należą do tych, które ściągają najwięcej publiczności. Program niedzielnych zawodów na Pióromoncie jest wyjątkowo bogato ustalony. Mieć będziemy szereg konkurencyj kolarskich i motocyklowych. Ponadto odbędzie się konkurs jazdy zręczności na motocyklu. Zawody odbędą się na Pióromoncie o godz. 15-ej. Bilety w cenach propagandowych.

Będą to niewątpliwie ostatnie już w tym sezonie wyścigi torowe kolarskie. Pozostanie jeszcze do rozegrania bieg uliczny, który posiada w Wilnie już swoją tradycję.

Rozpaczliwe wysiłki rodziców

Donosiliśmy o przepełnieniu w wileńskich średnich szkołach państwowych. Bardzo wiele dzieci pozostaje bez możliwości pobierania nauki. Rodzice czynią rozpaczliwe wysiłki, by jakkolwiek zapewnić dzieciom naukę. Obecnie rodzice 50 kandydatów, którzy złożyli egzaminy wstępne do Państw. Szkoły Technicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, lecz nie zostali przyjęci z braku miejsc, wystosowali podanie do Pana Ministra WR. i OP. z prośbą o otwarcie w tej szkole trzeciego równoległego wydziału drogowego, względnie o nielikwidowanie wydziału mechanicznego w szkole.

Zgon zasłużonego pracownika fabryki „Furs"

Przed kilku dniami zmarł długoletni pracownik fabryki futrzarskiej w Wilnie „Furs" 54-letni M. Jurowski. Wczoraj odbył się pogrzeb tego cichego, pracownika.

Zgon ś. p. Jurowskiego okrył żałobą cały personel fabryki „Furs", nie wyłączając dyrekcji, która dobrowolnie zajęła się, łącznie z rodziną i personelem fabryki, organizacją pogrzebu nie szczędząc na to ani trudów, ani kosztów. Pogrzeb odbył się na cmentarzu Rossa. Kondukt żałobny przeciągnął wczoraj o godz. 5 ulicami miasta, zdążając na cmentarz. Kondukt poprzedzały wieńce od dyrekcji i kolegów Zmarłego. Rzucała się w oczy niezwykle wielka ilość żydów, odprowadzających swego kolegę — chrześcijanina na miejsce wiecznego spoczynku. W dobie jątrzących się antagonizmów fakt ten jest godny uwagi.

KRONIKA

WRZESIEŃ
18
Sobota

Dziś Józefa i Ireny
Jutro Januariusza B. M.

Wschód słońca — g. 4 m. 57
Zachód słońca — g. 5 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji USB w Wilnie dnia 17.IX 1937. r.
Ciśnienie — 769
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr — południowy
Tendencja barom — bez zmian
Uwagi — dość pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— ZMIANY PERSONALNE NA WYŻSZYCH STANOWISKACH. Od kilku dni krążą w Nowogródku wersje o mających nastąpić zmianach personalnych na kierowniczych stanowiskach w urzędzie wojewódzkim. Mianowicie: p. Rolewicz naczelnik wydziału polityczno - społecznego powrócić ma na równorzędne stanowisko do Brześcia; nacz. wydziału wojskowego p. Kaftański odchodzi do Łucka. Poza tym opuścić ma Nowogródek insp. straży pożarnych p. Drożdżeński.

— **Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy** w Nowogródku p. Jan Dobrowolski 16 bm. wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Wybory w gminie wiejskiej Nowogródek.** Jak zapowiadaliśmy 14 bm. odbyły się wybory zarządu gminy wiejskiej Nowogródek. Wystawione zostały dwie kandydatury: p. Krepskiego i p. Piątkowskiego. Większością głosów wybrany został p. Piątkowski.

— **Program „Tygodnia Budowy Szkoły Powszechnej" w Nowogródku.** 14 bm. pod przewodnictwem wicewojewodziny Kaczmarczykowej odbyło się posiedzenie sprawozdawcze Sekcyj Wykonawczego Komitetu. Dowiadujemy się, że w tym roku „Tydzień Budowy Szkół Powszechnych" będzie wyjątkowo urozmaicony. W dniu 2.X odbędzie się w salach Ogniska „Wielka Zabawa Jesienna" z atrakcjami i niespodziankami. W dniu 3 i 4 „Wielka Loteria Fantowa", składająca się z wartościowych i pięknych fantów. W dniu 10.X, o godz. 12 m. 30 w sali teatralnej pierwszy poranek muzyczny dla młodzieży za opłatą wejściowego 30 gr, a wieczorem w tymże dniu koncert. Udział w koncertach wezmą pp.: dyrektorka instytutu muzycznego Stefania Niekraszowa i Wacław Kochanski, profesor i wicerektor Akademii Muzycznej w Warszawie znakomity artysta skrzypek. — Oprócz wyżej podanych imprez odbędą się kwesty uliczne, sprzedaż nalepek, chorągiewek, pochody, zabawy ludowe i t. d.

— **Walne zebranie Koła TRZW.** Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie Koła Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich. Przewodniczył dyr. Rybicki, sekretarzowała p. Anna Marcinkiewiczówna. Po złożeniu przez ustępujący zarząd sprawozdania ogólnego i kasowego udzielono absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano p. Sikorskiego, naczelnika wydziału Izby Skarbowej na członków zaś pp. Br. Sanowskiego, insp. Zygmunta Zbroję, Mieczysława Troniewskiego, dr. Rybickiego, Wawera Czesława i dr. Jelskiego. Do komisji rewizyjnej weszli p. Bruszkiewicz, Zofia Łańcucka i Jerzy Buniewicz.

Po walnym zebraniu przystąpiono do ukonstytuowania się zarządu. Wiceprezesem został p. Zbroja, sekretarzem p. Wawer, skarbnikiem p. Troniewski.

Na zakończenie omówiono program uroczystego otwarcia 19 bm. świetlicy im. prezesa Grubera.

LIDZKA

— **Nagły zgon adwokata Oguszewicza.** W dniu 16 bm. zmarł śmiercią nagłą znany dobrze na gruncie lidzkim adwokat Michał Oguszewicz. Adw. Oguszewicz tego dnia rano udał się do Hipotеki w celu załatwienia jakiejś sprawy. W czasie jej załatwienia nastąpił atak serca, skutkiem którego był zgon.

— **Na skutek wzmagającego się ruchu spółdzielczego na terenie gminy zabłockiej,** zarząd miejscowej spółdzielni postanowił wybudować dom murowany przeznaczony na składnicę towarów spółdzielczych i zboże, nabyte od drobnych rolników dla spółdzielni rolniczo-handlowej w Lidzie.

— **Kooperatywa „Zgoda" w Sobakińcach,** przy poparciu samorządu powiatowego przystąpiła do budowy własnej piekarni mechanicznej. Ponieważ do chwili obecnej ludność miejscowa odczuwa dotkliwy brak dobrego pieczywa, przeto uruchomienie piekarni uważano za potrzebę niecierpiącą zwłoki. Oprócz tego spółdzielnia ta po porozumieniu się z nadleśnictwami w Kozliszkach i Zubrowie oraz przy ich wydatnej pomocy zamierza uruchomić filię spółdzielni, która pokryje zapotrzebowania zatrudnionych tam urzędników, robotników i wozaków.

— **Z Ligi Kooperatystek.** Pierwsze powakacyjne zebranie Koła Kooperatystek w Lidzie odbyło się dnia 10 bm. Ustalono szczegółowy program prac na bieżący sezon.

Wieczory dyskusyjne dla członkiń Koła odbywać się będą w świetlicy na ul. Zamkowej 2 we wtorki o godz. 17. Tamże we czwartki próby zespołów dramatycznego i muzycznego. Niezależnie od tego uchwalono urządzać w pierwszą sobotę każdego miesiąca urozmaicone wieczory świetlicowe dla szerszej publiczności, połączone z żywą gazetką oraz inscenizacjami.

W projekcie jest również jeden odczyt publiczny o spółdzielczości w październiku. W najbliższych dniach Koło otwiera pracownię szycia w świetlicy w celu zatrudnienia bezrobotnych kobiet.

Świetlica Koła Kooperatystek (Zamkowa Nr. 2) czynna jest codziennie od godz 17.30 do 21-ej, posiada radio, gry, zabawy oraz liczne pisma.

— **Kursy Samochodowe.** 20 bm. zostaną otwarte w Lidzie Kursy Samochodowe zawodowe i amatorskie. Opłata za kurs wynosić będzie zł. 90. Kierownictwo Kursów spoczywać będzie w rękach p. S. Wróblewskiego.

— **Kurs samochodowy** zawodowy i amatorski w Lidzie od dnia 20 wrześn a do 30 października. Całkowita opłata za kurs zł 90.

Wykłady i jazdy wieczorowe. Zgłoszenia i informacje — Lida, 3-go Maja 32 codziennie od godz. 17—19-ej.

BARANOWICKA

— **Przybyła do Baranowicz** z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych specjalna komisja, która prawdopodobnie przeprowadzi lustrację urzędów państwowych i samorządowych.

— **Owoce podrożały.** Na skutek starań OTO i KR pewna firma chrześcijańska przystąpiła do skupów owoców w nieograniczonej ilości na terenie powiatu i miasta Baranowicz płacąc wyższe ceny od miejscowych handlarzy.

— NAGŁA ŚMIERĆ DZIECKA. 11.IX bř. w czasie pędzenia krów na pastwisko, poza wsią Fiedziuki, gm. darewskiej zmarła nagle 7-letnia Dreszko Anna, ze wsi Fiedziuki. Jak ustaliło dochodzenie Dreszko Anna była od dawna chorą, lecz ze względu na ubóstwo rodziców, nie tylko nie była leczona, lecz zmuszano ją do zarobkowania przy doglądaniu krów.

— ŚMIERĆ W STUDNI. 12 bm., o g. 5 rzuciła się do studni przy ul. Mysłobodzkiej w Lachowiczach Kapłanówna Dynia, 26-letnia panna. Kapłanówna od dłuższego czasu była chora na gruźlicę i ostatnio straciła zupełnie nadzieję na wyleczenie.

— **Okradli nauczyciela.** W nocy na 15 bm. nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie dostali się do mieszkania nauczyciela Mola Marcina, zam. w Nowej Myszy i skradli złoty zegarek, ubranie oraz obuwie, ogólnej wartości 280 zł.

— **Słodki odpoczynek w rowie i przykre przebudzenie.** 15 bm. do Lankowicza Józefa zam. w Baranowiczach Centralnych (53) zgłosił się jego kolega Karpoczewski Zygmunt (Narutowicza 102) i pożyczył rower. Kolega wstąpił do knajpy „na jednego" i w wyniku wpadł wraz z rowerem do rowu przydrożnego obok bocznicy kolejowej, wiodącej do rzeźni, gdzie słodko zasnął. Po przebudzeniu się stwierdził brak roweru i gotówki w kieszeni. Pobiegł czym prędzej znów do kolegi, żeby go ratował w „nieszczęściu". Lankowicz złożył skargę w policji na Karpoczewskiego.

NIEŚWIESKA

— **Nowozorganizowane Koło Młodej Wsi** wspólnie ze Strażą Pożarną urządziły w Suchliczach gm. kleckiej dożynki. Urozmaicony program uroczystości ułożył prezes Mecharzyński. W środku wsi przed zagrodą jednego z gospodarzy młodzież wiejska złożyła na ręce przedstawiciela koła gospodyń p. Oskierczyny pięknie upleciony z tegorocznych plonów wianek. Następnie w obecności licznie zebranych starszych gospodyń i gospodarzy oraz dziatwy młodzież popisywała się śpiewami, tańcami i t. p. Po zachodzie słońca odbyła się w świetlicy strażackiej wieczornica taneczna.

— **Przybyła z Warszawy do Nieświeża komisja** ministerialna dla zlustrowania całokształtu prac urzędów. W pierwszym dniu komisja zajęła się wydziałem powiatowym. Komisja ma urzędować na terenie powiatu kilka dni.

— **Rozbudowa Horodzieja.** Z inicjatywy prywatnej wybudowany został w miasteczku Horodziej, pow. nieświeskiego w najruchliwszym punkcie jednopiętrowy duży murowany blok, w którym znalazły wygodne pomieszczenie pierwsze w Horodzieju na większą skalę chrześcijańskie przedsiębiorstwa handlowe. Należy zaznaczyć, że Horodziej posiada w śródmieściu obszernie rozbudowaną kolej. stację, w szczególności towarową. Stacja ta jest najwygodniejszym i jedynym dla powiatów nieświeskiego i stołpeckiego punktem ładunku wyborowej bekonowej trzody chlewnej oraz zboża. W najbliższym czasie przy stacji towarowej mają być wybudowane duże motorowe maszyny-elewatory do oczyszczania zboża, przeznaczonego na eskport.

Ponadto stacja Horodziej jest najbliższym połączenie kolejowym z miastem Mir, pow. stołpeckiego, w którym znajduje się największa i najwyższa na świecie żydowska szkoła talmudyczna, do której rok rocznie przyjeżdża około 400 osób przeważnie z wyższym cenzusem z państw europejskich.

— WE WSI CHWOJEWO GM. SNOWSKIEJ, POWIESIŁ SIĘ we własnej stodole na drucie rolnik Burmel Józef lat 48. Burmel od dłuższego czasu zdradzał objawy silnego zdenerwowania. Złe warunki materialne były przyczyną jego depresji a następnie desperackiego czynu.

Otwarcie VIII-ych Targów Wołyńskich w Równem



Moment otwarcia w Równem na Wołyniu VIII-ch Targów Wołyńskich, będących ogólnowołyńskim regionalnym jarmarkiem produktów ziemi wołyńskiej i wyrobów przemysłu ludowego. Przecięcia wstęgi dokonał Marszałek Senatu Aleksander Prystor, który w tym czasie bawił na Wołyniu z wycieczką posłów i senatorów. Obok Pana Marszałka Prystora widzimy p. wicemin. Spraw Wewnętrznych Korsaka, wojewodę wołyńskiego Józewskiego i prezydenta m. Równego Wołka.

WILEJSKA

— **KOP wybudował kapliczkę w Łowcewiczach.** W ośrodku osadników wojsk. b. żołnierzy 1 dyw. legionowej w Łowcewiczach, pow. wilejskiego, Korpus Ochrony Pogranicza zbudował stylową murowaną kapliczkę przydrożną, w której zawieszony został srebrny ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej, ofiarowany przed kilku laty jednemu z oddziałów KOP przez ziemiańską rodzinę Borowskich.

Kapliczka wzniesiona została z inicjatywy płk. Gaładyka i ma być ona symbolem jedności i zgody kresowego społeczeństwa w tej okolicy.

— **Badanie przydatności terenów pod nowe plantacje wikliny.** Dzięki inicjatywie podjętej przez wilejskie koło Tow. Rozwoju Ziemi Wsch. ma przyjechać na teren powiatu wybitny znawca spraw wikliniarskich inż. Bronisław O'Staffa, autor dzieł naukowych z tej dziedziny i inspektor Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie.

P. O'Staffa przeprowadzi badanie poszczególnych terenów i określi ich przydatność pod zakładanie plantacyj wikliniarskich. Termin przyjazdu nie jest jeszcze ustalony, ale nastąpi on prawdopodobnie w okresie między 20 a 30 września. P. O'Staffa wyjedzie tylko do tych ośrodków, które złożą pisemne zaproszenie na adres p. sędziego Stanisława Włodarczyka w Wilejce i zobowiążą się ponieść koszta w ramach od 40 do 50 zł.

Szkoda, że z przyjazdu p. O'Staffy będą mogli skorzystać jedynie właściciele większych posiadłości. W. R.

— **Przygotowania do XIV Tygodnia L. O. P. P. w Wilejce.** 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa powiatowego LOPP p. dyrektora Stasiuna pierwsze zebranie w sprawie organizacji XIV Tygodnia LOPP.

Powołano do życia 5 sekcyj: propagandową, pokazową, zbiórkową, zabawową i finansową. Program Tygodnia w Wilejce przedstawia się następująco: 25 września o godz. 18 capstrzyk z orkiestrą, pochodniami i transparentami. Udział w capstrzyku wezmą: Strzelcy, Straż Pożarna i członkowie gimnazjalnego Koła LOPP. 26 września od będą się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami. Przez cały dzień będą rozdawane ulotki propagandowe i zbierana kwesta. Na rynku przeprowadzi się pokaz środków używanych podczas napadów lotniczych. Wieczorem prawdopodobnie będzie wyświetlony film propagandowy z dziedziny lotnictwa. Poza tym w dniu 30 września będzie jeszcze raz przeprowadzona kwesta na rynku (dzień targowy). W dniu 2 października zorganizuje się zabawę ludową w OMP i 3 października zabawę za zaproszeniami w klubie urzędniczym.

DZIŚNIEŃSKA

— **Przegląd ogierów.** W dniach 14 i 15 bm. odbył się w Głębokiem i Łużkach przegląd (licencja) ogierów z terenu pow. dziśnieńskiego. Do przeglądu dostarczono około 450 ogierów w wieku od 2-ch lat. W wyniku przeglądu 112 ogierów otrzymało licencje, jako uznane za rozpłodników. Przeglądu ogierów dokonała komisja w składzie: inspektora chowu koni Wileńskiej Izby Rolniczej Steckiewicza, rejonowego inspektora koni mjr. Zielińskiego i powiatowego lekarza weterynarii Rajszysa.

— ZWARIOWAŁ PO POBICIU. Mieszkaniec m. Głębokiego Załka Efingow, na tle nieporozumień rodzinnych i majątkowych, pobił dotkliwie swego szwagra, Dawida Frydmana. Wskutek odniesionych obrażeń Frydman dostał pomieszania zmysłów. Na kurację odwieziono go do kliniki USB w Wilnie.

WOŁOŻYŃSKA

— **W OTO i KR w Wołożynie odbyło się zebranie** wszystkich instruktorów organizacyj społecznych z terenu powiatu. Omówiono sprawę uzgodnienia prac społecznych i oświatowych. Postanowiono zorganizować systematyczne dokształcanie młodzieży pozaszkolnej na terenie całego pow.

Pomocą w tej pracy będzie biblioteczka „Pracownika społecznego" istniejąca przy Inspektoracie szkolnym w Wołożynie.

Na zebranie to przybyli: instruktorzy rolni, instruktorki KGW, instruktorzy PR. Młodej Wsi, Ochotniczych Straży Pożarnych, instruktor OP p. Sajdach i agronom powiatowy inż. Mikołajczyk.

— **Ukończenie prac przy przebudowie ul. Wileńskiej.** Główna arteria komunikacyjna m. Wołożyna, ul. Wileńska została całkowicie oddana do ruchu kołowego i pieszego. Długość ulicy wynosi 1100 m. Prace koło przebudowy trwały od 1935 r. do 1937 r. Powodem tak wolno postępującej pracy był brak kredytów na ten cel. Miasto znajduje się w ciężkich warunkach finansowych. Starania miasta o otrzymanie jakichkolwiek kredytów spełzają stale na niczym. Mimo tych trudności prace zostały wykończone i dziś ul. Wileńska jest ozdobą miasta.

Nawierzchnia została wykonana z kostki wyciosanej z polnego kamienia. Ułożono krawężniki i chodniki z trzech płyt. Po obu stronach ulicy posadzono 240 jesionów i białych akacyj. Drzewa zostały sprowadzone z Lubelszczyzny.

Koszt przebudowy wyniósł 28 tys. złotych.

Miasto otrzymało na ten cel 10 tys. zł z Fuuduszu Pracy, 6 tys. z Wydz. Pow. w Wołożynie, pozostałą sumę magistrat pokrył z własnych funduszów.

— **Z cmentarza — pastwisko.** Bojarczyk Władysław, lat 36 mieszkaniec wsi Gudzięta, gm. iwieniecki rozgrodził samowolnie miejscowy cmentarz i tam urządził pastwisko dla konia. Koń zniszczył szereg grobów. Wieśniaka pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Z powodu zawodu w miłości.** 4 bm. o godz. 21 Andrzej Grzegorz, lat 25, kawaler, biuralista, zam. w Wołożynie przy ul. Piłsudskiego 14, usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru.

Powodem targnięcia się na życie był zawód miłosny.

Rannego przewieziono do szpitala sejmikowego w Wołożynie.

Stan jego zdrowia nie jest groźny.

— **Przywłaszczenie?** W dniu 9 bm. zawiadomiono post. pol. w Wołożynie, że mieszkaniec wsi Zacharowo, gm. wołożyńskiej Janowski Karol otrzymał 20 zł. celem wpłacenia na konto FON, które przywłaszczył. Pieniądze zostały uzyskane z imprezy zorganizowanej przez Zarząd Koła Młodej Wsi w Zacharzewie.

GRODZIEŃSKA

— **Wspaniała manifestacja na rzecz armii.** Grodno przeżyło we wtorek jeden z podniosłych dni. Powitało w sposób spontaniczny wracające z manewrów wojsko.

Obie strony ulic wiodących od mostu na Niemnie aż do Placu Tyzenhauza wypełnione były publicznością. Chodnikami na tym szlaku niepodobna było przejść.

Wracające z manewrów oddziały wojskowe panie zasypały kwiatami. Zebrana młodzież głośno wiwatowała.

Po przemaszerowaniu wojska, ulice Grodna przedstawiały widok olbrzymiej procesji, kroczącej ku przedmieściom. To obywatele i dziatwa szkolna wracali do domów.

Grodno nie manifestowało jeszcze dotąd tak żywiołowo swego przywiązania do armii.

— **Inauguracja sezonu teatralnego** stała się prawdziwą uroczystością kulturalną Grodna.

Zespół teatru dorocznym zwyczajem złożył w godzinach popołudniowych pod pomnikiem Elizy Orzeszkowej w Parku Miejskim piękny wieniec z biało-czerwonych chryzantem. Wieniec zdobił złoty napis: „Swojej świetlanej Patronce — Dyrekcja i Artyści Teatru Miejskiego w Grodnie".

Przed podniesieniem kurtyny przemówił ze sceny ks. Wiktor Potrzebski, podnosząc: utrwalanie się w Grodnie niezwykle pożytecznej placówki, jaką jest teatr oraz obywatelskie stanowisko Rady Miejskiej, nie szczędzącej pomocy w jego utrzymaniu z rozwoju.

Życząc dyrekcji i aktorom owocnej pracy, mówca wyraził głęboką radość, że sprawy kulturalne w Grodnie znajdują wśród społeczeństwa coraz żywsze zrozumienie.

PIŃSKA

— **Powitanie wojska w Pińsku.** Od rana 16.IX br. Pińsk przybrał świąteczny wygląd. Nawet pogoda chmurna z początku rozpogodziła się i jesienne słońce zalało plac 3 Maja powodzią promieni. Dźwięki orkiestry wojskowej z za Piny dały znać o nadejściu oddziałów. Szkoły i organizacje ustawiły się w szpalery, między którymi przemaszerowały kolumny „strzelców poleskich". Rozeszły się głośne wiwaty na cześć armii, posypały się kwiaty.

Prezydent miasta p. J. Ołdakowski wygłosił powitalne przemówienie, na które odpowiedział płk. Szarejko, dziękując za okazaną serdeczność i podkreślając łączność między armią a społeczeństwem. Następnie odbyła się defilada. W koszarach rozdano żołnierzom podarunki od miasta.

— **Strzelanie poligonowe.** Zarząd miasta podaje do wiadomości, że 21 bm., na terenie między m. Pińskiem a Horodyszczem i Terebniem odbędą się strzelania artyleryjskie flotylli rzecznej. Wobec powyższego zabrania się w tym dniu przebywanie, przejazd i popas bydła na oznaczonym terenie.

— **Wynik kwesty.** Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP podaje, że kwesta uliczna w ramach XIV Tygodnia LOPP-u dała 671 zł 54 gr. Dotychczas nie notowano tak dobrego wyniku.

— **„Administrator" na gościnnych występach.** W początku bm. przyjechał do Pińska osobnik, podający się za Borysa Tomaszewskiego, administratora scenicznego zespołu rosyjskiego z Rumunii. Zespół ten rzekomo miał występować w Sarnach i „administrator" miał rzekomo polecenie zorganizować występy w Pińsku.

Tomaszewski wynajął mieszkanie z całkowitym utrzymaniem u Konstantego Plewickiego, dyrygenta chóru katedry prawosławnej.

Po 8 dniach „administrator" zwiał, narażając p. Plewickiego na straty około 50 zł Spryciarza poszukuje policja.

— **Znieważenie policjanta.** Marek Łojko, m-c gm. Brodnica, wychodząc z lokalu Sądu Grodzkiego w Łowiszynie dopuścił się słownego i czynnego znieważenia posterunkowego P. P. Konstantego Gruchalskiego za to, że ten złożył w sądzie niekorzystne dla Łojki zeznania. Napastnika zatrzymano.

WOŁKOWYSKA

— **Powitanie wracającego z manewrów wojska.** Na blisko trzykilometrowej trasie tłumy ludności i dziatwy szkolnej wiwatowały na cześć armii, obrzucając mnóstwem kwiecia wspaniale prezentujące się szeregi, i częstując żołnierzy papierosami. Przy głównej bramie w rynku powitali wojsko przedstawiciele władz. Silny deszcz nie odstraszył tłumów.

— **Na odbytym w dniu 15 września walnym zebraniu Federacji PZOO.** uchwalono między innymi urządzić kurs dla kierowców samochodowych i motocyklowych. Kurs rozpocznie się około 1 paźdz. Koszty uczestnictwa wyniosą tylko około 40 zł za kurs samochodowy i 25 zł za motocyklowy, przyczym korzystać z kursu mogą tylko członkowie sfederowanych związków.

Wileńszczyzna zakupi samoloty dla armii

W wyniku zapoczątkowanej zbiórki na zakup samolotów, w której udział Wileńszczyzny ma się wyrazić w ufundowaniu dwóch samolotów, do 1.IX rb. wpłynęło na r-k Okręgu Wojew. 2.267 zł 73 gr.

W celu nasilenia akcji Wileński Okręg Wojew. rozesłał w bm. do podległych Obwodów Pow. i Miejskiego LOPP 1700 szt. plakatów propagandowych, przeznaczonych na reklamę zbiórki.

Również pomyślnie rozwija się akcja zbiórki na terenie Obwodu Leśnego LOPP Wileńskiej Dyrekcji L. P., gdzie pracownicy 7 nadleśnictw uchwalili opodatkować się w wysokości 1% poborów brutto na okres 8 miesięcy.

KOP ufundował umeblowanie dla szkoły

We wsi Iliszczewicze (7 km. od Wilejki) odbyła się skromna, lecz jakże piękna i wymowna uroczystość. W Iliszczewiczach zbudowany został nowy gmach 4-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego, który z dn. 1 września oddany został do użytku. Dla tej to szkoły saperzy KOP ufundowali całkowite umeblowanie jednej klasy oraz ofiarowali aparat radiowy zakupiony z drobnych składek żołnierskich. Hojny ten dar saperzy KOP przekazali szkole w dniu 16 bm. w obecności wicestarosty powiatowego i inspektora szkolnego. Inspektor szkolny, zarówno jak i działacze szkolni, złożyli „kopistom" serdeczne podziękowanie.

Kolejowe zniżki przejazdowe dla uczestników Zlotu Młodzieży T-wa Uniwersytetu Robotniczego i Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi przejazdowe w dniach od 17 do 21 września na przejazdy zbiorowe od miejsca zamieszkania do Warszawy i z powrotem dla uczestników Zlotu Młodzieży, organizowanego w dniu 19 września rb. w Warszawie przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Ulgi te dla przejazdów grupowych, co najmniej 5 osób, będą stosowane w drodze wyjątku ze zniżką 50 proc.

Odpowiednie zaświadczenia na uzyskanie w kasach kolejowych powyższych zniżek będą wydawane na zgłoszenia Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego lub Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Starosta ukarał

Starosta grodzki wileński ukarał w trybie administracyjno - karnym następujące osoby:

Za spowodowanie awantury na dworcu kolejowym w stanie opilstwa Aleksandra Giedrojcia (Gdańska 4) grzywną zł. 10 z zamianą na 10 dni aresztu.

Za nieostrożną jazdę samochodem Nachmana Lewina (Kalwaryjska 11) grzywną zł. 50 z zamianą na 5 dni aresztu.

Za pozostawienie w hotelu w zastaw książki wojskowej Ignacego Kamińskiego (folwark Szerszenie, gm. pliskiej) zł. 10 z zamianą na 5 dni aresztu.

Za posiadanie wytrychów Franciszka Masina (Lwowska 26) na 10 dni bezwzględnego aresztu.

Za niszczenie trawników przy ul. Miłynowej Wincentego Drozda (Przejazd 6)— zł. 10 grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

KRONIKA

— Przepowiednia pogody na 18 bm. Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów. Rano miejscami mgły. Widzialność dobra. Ciepło.

Umiarkowane wiatry z kierunków połud niowych (w górach halny), wiatry górne z prędkością do 50 km na godzinę.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Sów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Uruchomienie nowej rozmównicy telefonicznej. Przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 48 w sklepie win i wódek M. Borysewicza zainstalowany został automat telefoniczny do użytku publicznego.

— Kanał kanalizacyjno - ściekowy na ul. Poplawskiej i Suboc. Zarząd miejski uwzględniając petycję mieszkańców Saskiej Kępy wybudował wielki kanał kanalizacyjno-ściekowy, przechodzący przez ul. Popławską i częściowo Subocz.

WOJSKOWA

— Walny Zjazd Koła Ochotników p. 205 p p. im. Jana Kilińskiego. W związku ze zbliżającym się terminem Zjazdu Koła (2—3 października rb.) Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem nie tylko do b. ochotników, ale i do byłych oficerów i podoficerów 205 p. p., by zechcieli zgłaszać swe wstąpienie do Koła i uczestwo w Zjeździe osobiście we wtorki lub czwartki. Warszawa, ul. Wspólna Nr. 81 w godz. 19—21, lub też listownie. Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 955.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— Podwieczorek Strzelecki. Staraniem Oddziału Z. S. przy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Wilnie, oraz przy łaskawym udziale artystów scen polskich od będzie się „Podwieczorek Strzelecki" połączony z dancingiem w dniu 18 bm. o godz. 22 m. 30 w Ustroniu ul. Mickiewicza 24.

RÓŻNE.

— Stowarzyszenie „Służba Obywatelska" w Wilnie organizuje roczny kurs mistrzyń krawieckich przeznaczony dla czeladniczek krawieckich posiadających 2-letnią praktykę w pracowniach krawieckich.

Kurs bezpłatny. Wpisowe 25 zł.

Zajęcia będą się odbywały w warsztatach Państwowego Gimnazjum Krawieckiego.

Informacyj udziela szkoła zawodowa, ul. Bisk. Bandurskiego 4—6 w godz. 10—14-ej.

Wyrok śmierci

W pierwszych dniach maja Grodzieńszczyznę obiegła potworna wiadomość o zamordowaniu w Mostach w celach rabunkowych rodziny Cywińskich. Ofiarami mordu byli: emerytowany kolejarz Wincenty Cywiński, jego żona Kamilla i służąca Jadwiga Pławska.

Energiczne śledztwo, prowadzone przez miejscowe władze policyjne z komendantem powiatowym p. Boruckim na czele, doprowadziło po paru dniach do wykrycia i ujęcia sprawcy zbrodni. Był nim Piotr Rudziński — syn sąsiada ofiar mordu, schwytany w Wilnie.

Zbrodniarz po zaaresztowaniu przyznał się do winy. Podczas śledztwa zmienił pierwotne zeznania, wskazując, jako sprawców morderstwa, inne osoby. Oneg daj na rozprawie sądowej w grodzieńskim sądzie okręgowym Rudziński cofnął wszystkie złożone przedtym zeznania.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem p. wiceprezesa Merlego, po wysłuchaniu przemówienia oskarżycielskiego p. wiceprokuratora Rabczewskiego, skazał Piotra Rudzińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca skazanego mec. Daniłłowicz zapowiedział apelację.

Wiadomości radiowe

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Niedzielna wycieczka dla radiosłuchaczy zwiedzi w najbliższą niedzielę dnia 19 września wystawę pod hasłem „Radio dla miasta i wsi".

Zbiórka wyjątkowo w tę niedzielę o godz. 13,30 — miejsce zbiórki jak zawsze obok wieży kościoła Św. Jana.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą wystawę, studio radiowe z jego wszystkimi urządzeniami jak na przykład „kukułka" oraz będą mogli zostać na „Wieczorynce" w wykonaniu zespołu „Kaskada" transmitowanego ze studio na wystawie. Dla uczestników wycieczki wstęp na wystawę 20 gr. od osoby.

DZISIEJSZE AUDYCJE Z WYSTAWY RADIOWEJ.

Audycje Rozgłośni Wileńskiej, nadawane ze Studia na Wystawie Radiowej w gmachu Kasyna Garnizonowego (ul. Mickiewicza 30) cieszą się stale powodzeniem zwiedzającej Wystawę publiczności.

Program dzisiejszych audycyj z Wystawy jest następujący:

Godz. 14.00 — Koncert życzeń w wykonaniu solistów. Na tę audycję wielbiciele koncertów życzeń zapewne tłumnie pospieszą.

Godz. 15.15 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry jazzowej.

Godz. 16.00 — Audycja w wykonaniu zespołu dziecięcego pt. „I my też urządzamy koncert". Na tę audycję koniecznie powinni przybyć mali przyjaciele — słuchacze radia.

ŁÓDZCY REWELERSI śpiewają dla słuchaczy całej Polski.

W dniu 18 września o godz. 21.05 w programie ogólnopolskim wystąpi jedyny w Łodzi zespół rewelersów Karola Lubowskiego. Zespół ten zawiązał się w jednym z oddziałów Związku Strzeleckiego, zachęcony dużym powodzeniem „audycyj rewelersowskich" w radio, składa się z ludzi szarej codziennej pracy. Rewelersi łódzcy kilkakrotnie już produkowali się z dużym powodzeniem w audycjach lokalnych. Obecnie usłyszą ich radiosłuchacze na fali ogólnopolskiej.

Sygnatura 450/37 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru, Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października 1937 r. o godz. 13. w os. Iwna gm. Szydłowice, pow. słonimskiego odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Samuela Szepenwola, składających się z 600 kg terpentyny oczyszczonej, 2-ch koni i 2-ch wozów na żelaznych osiach, oszacowanych na łączną sumę 580 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 września 1937 r.

Komornik
(—) A. Iżycki.

Sygnatura: Km. 2597/33.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach przy ul. Orzeszkowej Nr. 6. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1937 r. o godz. 9-ej, w majątku Cieszew k. gm. Nowa Mysz, odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Sabiny Mackiewiczowej, J. Kwiecińskiej J. Szwaranowiczowej i K. Mackiewicza, składających się z konia, bryczki, wórka i chomątów, mebli, gramofonu, dywanu i odbiornika radiowego, oszacowanych na łączną sumę zł 1.330.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 września 1937 r.

Komornik
(—) S. Paderewski

TEATR i MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Dziś grana będzie po cenach zniżonych małownicza operetka Leo Falla „RÓŻA STAMBUŁU".

— Poniedziałek raz jeden tylko po cenach propagandowych grana będzie operetka „NOC W WENECJI".

— „WIEDEŃSKA KREW". Oto tytuł operetki Johanna Straussa, którą reżyser M. Dowmunt w końcu przyszłego tygodnia wprowadza na scenę Teatru „Lutnia". W operetce tej oprócz całego stałego zespołu weźmie udział znakomita artystka opery warszawskiej, oraz oper zagranicznych Olga Olgina.

— Jutro w niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie po raz ostatni w sezonie klasyczna operetka Planquetta „DZWONY Z CORNEVILLE".

Przetarg

Zarząd Miejski w Nowej-Wilejce ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej około 100 punktów świetlnych w rzeźni i bekoniarni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 września 1937 roku o godz. 12-ej w lokalu Zarządu Miejskiego, do którego to terminu należy złożyć oferty w zalakowanych kopertach, oraz wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Druki kosztorysów otrzymać można w biurze Zarządu Miejskiego codziennie od godz. 10—12 za zwrotem kosztów, gdzie można informować się o przetargu i przedmiocie projekty.

Zarząd Miejski zastrz ga sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenie robót w zmienionym zakresie i dowolny wybór oferenta.

Burmistrz
(J. Rzepiela)

RADIO

SOBOTA, dnia 18 września 1937 r.

6,15 — Pieśń por.; 6,18 — Gimnastyka; 6,38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,10 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa; 11,15 — Śpiewajmy piosenki; 11,40 — Fryderyk Smetana: Fragmenty z op. „Sprzedana narzeczona" 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Dziennik południowy; 12,15 — „Pamiętajmy o nich" — pog.; 12.25 — Koncert orkiestry wojsk.; 13,00 — Przerwa; 14,00— Koncert życzeń (Transm. ze studia na Wystawie Radiowej; 15,00 — „Wrony, czajki i komary" pog. o obozie szybowcowym; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry jazzowej. Transmisja z Wystawy; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — „I my też urządzamy koncert" aud. w wyk. Zespołu Dziecięcego. Transmisja z Wystawy; 16,30 — Sonaty na wiolonczelę i fortepian w wyk. St. Szpinalskiego i Alberta Katza; 17,10 — Suity Czajkowskiego i Sibeliusa w wyk. orkiestry; 17,50 W zamku Cawiszy Czarnego — pog.; 18,00 — Piosenkarze francuscy; 18,15 — Monolog Leona Wołłejki. Transmisja z Wystawy; 18,30 — Z preludiów Debussy'ego; 18,40 — Program na niedzielę; 18,45 — Wil. wiad. sport.; 18.50 — Pogadanka; 19,00 — „Górnik i hutnik w pieśni" — audycja słowno - muzyczn; 19,40 — Pogadanka; 19,50 — Wiad sportowe; 20,00 — „Bili i będą" audycja dla Polaków za granicą; 20,45 — Dziennik wiecz.; 20.55 — „Nowiny leśne" — reportaż z wycieczki leśników polskich do Niemiec; 21,05 — Koncert rozrywkowy; 21,45 — Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 22,00 — Koncert rozrywkowy; 22.50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Tańczymy; 23,30 — Zakończenie.

NIEDZIELA, dnia 19 września 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń; 8,03 — Dziennik por.; 8,15 — Gazetka rolna; 8,35 — Muzyka; 8,50 — Informacje rolnicze dla Ziem Płn. Wschodnich; 9,00 — Transmisja nabożeństwa; 11,00 — Koncert ork.; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 — Idzie jesień. Koncert; 13,00 — „Pracujmy nad pogłębieniem przyjaźni polsko-rumuńskiej", pogad.; 13,05 — W perspektywie tygodnia — felieton; 13,10 — Melodie operetkowe w wyk. orkiestry, solistów i chóru; 14,40 — Co słychać na świecie? — opowie Sergiusz Sorokin; 14,50 — Wieczorynka na Wystawie Radiowej; 15,20 — Wesoła muzyczka; 15,45 — Organizacja rolnicza jego siła — pogad.; 16,00 — „Zagadkowy naród — Baskowie" — reportaż muz.; 16.20 — Muzyka hiszpańska; 16,40 — Wil. wiad sportowe; 16,45 — Z utworów Ludwika Beethovena; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie — Transmisja z Wystawy Radiowej w Wilnie; Ok. 17.55 — W przerwie „Polski drukarz we Florencji", felieton; 19,00 — Powszechny Teatr Wyobraźni „Dwóch niesmiałych"; 19,47 — Reportaż; 19,55—20.00 — Przerwa; 20.00— Koncert europejski z Szwajcarii, z Zurychu i Lozanny; 21,00 — Przegląd polit.; 21,10 — Dziennik wiecz.; 21.20 — „Kilińskich słów" — groteska słowno muz.; 21,50 — Wiad. sport.; 22.10 — Recital fortep. Artura Hermelina; 22,50 — Ostatnie wiad.; 23,00 — Program na poniedz.; 23,05 — Koncert życzeń; 23,30 — Zakończenie.

Zjazd hodowców bydła

Z inicjatywy Izby Rolniczej w Wilnie w dniu 27 bm. ma być zwołany do Wilna zjazd hodowców bydła z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego. Tematem obrad będzie sprawa podniesienia hodowli bydła na tych terenach.

KONRAD TRANI 20

ZEMSTA

— Bardzo kiepsko i bardzo niechętnie.

— Nic nie szkodzi, młody człowiek da już sobie jakoś radę z czasem. A kiedy interes już będzie ubity — nastąpi to najpewniej za jakie pół roku, młody człowiek otrzyma extra gratyfikację w wysokości dziesięciu tysięcy franków, naturalnie gotówką na stół. Nie licząc djet... Niech mi bowiem wolno będzie zauważyć, że wierny sługa, Pierre, opłacać będzie nietylko rachunek hotelowy, ale i kieszonkowe wydatki swego pana. A wydatki te będą dość znaczne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pan hrabia obracać się będzie w sferach odpowiadających jego pozycji społecznej.

Henri pilnie zajadał.

— A skoro impreza się nie powiedzie, wdepną obywdaj: młody hrabia i jego wierny sługa, prawda? — zapytał ironicznie.

— Bzdura — Czy myślisz, że z obawy o ciebie stracę zwykły dryg do interesów? Zawsze nabijałem policję w butelkę i teraz będzie to samo!

— Tak długo dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie — zauważył Henri.

Ale zachowanie się jego uległo widocznej zmianie. Z twarzy znikł wyraz nieufności, a w głosie znać było pewne wahanie.

Afryka, Londyn, pół roku beztroskiego życia. To byłoby cudowne! A i dziesięć tysięcy franków stanowi sumkę nie do pogardzenia. Można by z temi pieniędzmi zacząć inne życie... Pierre to szczwany typ, umie wymigać się od nieszczęścia...

Jednak Henri nie był zachwycony propozycją. Od wielu lat przedzierał się z trudem przez życie, w ciągłym kontakcie ze zbrodnią, w bezpośredniej styczności z asami i waletami podziemnego świata — mimo to ani jeden policjant nie miał prawa patrzeć na niego z góry. Miał czyste ręce i czyste sumienie. Henri wahał się. Dziesięć tysięcy franków — dużo pieniędzy, a pół roku życia to długi okres czasu Dostatecznie długi, aby odzyskać utraconą radość życia... dostatecznie długi również, by wyspać się nie raz, ale dziesięć razy...

— Pokaż mi te twoje świecidełka — rzekł wreszcie, tylko poto, by odwlec decyzję. — Znam się na tem trochę.

Stół ich stał w kącie. Pierre podniósł nieco serwetę i sięgnął do kieszeni.

— Mam je przy sobie przypadkiem, bo chciałem w powrotnej drodze wstąpić do jubilera, żeby niektóre z nich przeszlifował. Kilka nieznacznych zmian wyjdzie im na dobre...

Pod osłoną grubej serwety jeden kamień po drugim wędrował do rąk muzyka i wracał tą samą drogą.

— Ten rubin jest wspaniały — powiedział Henri, oglądając klejnot w złotej oprawie.

Kamień lśnił krwawo i gorąco, jakgdyby tkwiła w nim dusza, emanująca sytą, płomienną czerwień.

— Czyś dostrzegł ten niebieskawy odblask? To indyjski kamień — dodał.

— A ty skąd się na tem znasz? — zapytał Piotr podejrzliwie.

— Mój Boże, tak jakoś... niejednego nauczył się człowiek w życiu.

— A więc, Henri, jak będzie z nami? Przystajesz na moją propozycję?

— Sam nie wiem, co ci powiedzieć...

Henri zaczął obierać jabłko. Twarz jego przybrała wyraz jeszcze surowszy aniżeli zazwyczaj. Pierre przyglądał mu się z napiętą uwagą. Znał się na ludziach i wiedział, że nie będzie się czemu dziwić, jeśli posłyszy w odpowiedzi stanowcze „Nie!". Nie chciał jednakże przyznać się przed samym sobą, jak bardzo dotknęłaby go odmowa Henri'ego. Nie miałby przecież najmniejszego sensu tracić czas na namawianie chłopaka do takiego wspaniałego interesu! Przytem wszystkiem jednak Pierre uświadamiał sobie coraz wyraźniej, że właśnie Henri a nikt inny nadawał się d... w tym wypadku.

(D. c. n.)

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 108.215

10.000 zł.: 6129 26993 64459 144694

5.000 zł.: 7146 47034 50001 89099

2.000 zł.: 4.996 7275 8306 52602 53387 11670 111170 157325 186473

1.000 zł.: 8273 10997 16547 28540 39959 40359 44271 53373 67544 71992 74185 74888 89520 89926 96267 97169 122237 129981 134656 131640 131708 136677 157402 162779 161384 174748 174600 177537 180142 183244 190630 100559 102160 102195 118520

Wygrane po 200 zł.

46 81 376 466 625 834 58 969 86 1060 120 45 69 271 403 24 505 24 616 69 2106 61 81 329 72 456 553 644 776 3044 319 486 817 88 4261 527 671 722 5203 335 60 640 703 960 6041 261 82 85 398 496 558 59 651 707 35 54 874 931 7273 96 827 35 532 819 61 81 8090 326 84 537 69 687 700 57 59 85 9004 199 245 366 521 639 739 873 946 83 10021 104 250 95 316 597 685 92 979 11042 55 142 65 223 88 366 464 672 788 956 67 12001 331 55 58 492 513 639 917 37 13130 217 640 703 8 907 32 14232 73 492 832 955 15042 45 115 19 325 64 424 576 693 852 16110 271 394 488 515 617 871 942 17064 138 204 300 34 79 703 63 855 980 18075 218 73 77 92 412 579 81 930 19151 62 200 323 497 588 608 24 95 763 820 20068 360 512 60 76 660 72 21214 93 553 604 83 751 971 22035 43 237 316 465 850 903 23047 110 61 65 324 595 743 902 24064 85 362 447 96 595 25263 323 673 873 997 26225 31 320 417 38 577 749 808 50 97 984 27384 581 96 648 92 873 28169 71 253 63 522 646 62 98 721 806 34 936 53 29010 183 473 674 726 864 941 64 30158 236 427 542 62 699 790 98 823 927 31062 175 88 432 517 893 961 32000 119 267 615 908 33061 286 320 43 487 628 63 65 849 34135 228 432 87 621 96 713 812 62 900 29 35000 238 509 60 36036 143 69 324 427 686 913 37055 209 383 424 94 566 806 968

38179 326 38 75 471 575 738 65 97 921 78 39139 81 269 306 33 56 408 800 920 40027 53 172 225 344 463 83 720 49 97 855 41069 190 211 30 311 38 442 556 618 87 59 74 87 704 46 95 867 935 42012 404 53 8 554 7 622 743 864 43049 157 92 218 348 416 28 60 9 93 601 40 7 728 908 44037 83 178 331 45215 48 93 511 40 642 783 846 901 46220 43 479 642 754 800 31 47021 326 410 731 876 941 48087 230 303 41 499 525 1 64 9 862 937 66 49227 516 45 50128 73 204 359 652 748 73 894 970 51069 174 241 468 622 755 85 855 52241 364 9 75 496 626 902 53006 49 360 400 31 511 36 858 75 954 4079 94 368 419 99 689 713 55035 257 406 87 92 693 952 56013 100 210 56 448 560 923 5 57038 50 97 118 243 70 6 395 566 90 636 792 826 75 944 78 58244 383 419 559 68 618 5915 65 318 71 520 49 86 720 877 911 74 60166 386 523 659 61032 429 49 54 623 38 855 88 903 65 79 87 62121 40 202 532 47 90 629 754 861 63017 128 260 329 61 420 501 65 745 71 997 64257 65 416 50 68 583 605 12 56 731 832 65057 161 232 371 634 66246 320 83 430 53 510 638 932 67008 25 61 112 52 378 517 49 833 68021 98 266 484 755 70 866 69034 56 151 312 436 565 622 802 92 902 46 59 70073 103 347 650 98 717 37 69 948 71223 307 67 457 9 534 40 87 660 728 80 880 72083 5 109 15 457 97 611 728 826 913 73026 218 35 559 74049 545 61 710 92 835 99 75191 617 869 75 901 73 99

76105 6 50 348 785 930 77281 306 419 87 524 35 691 808 78562 66 630 990 79273 321 84 404 20 546 624 708 824 33 80206 493 569 70 614 30 723 933 73 97 81008 52 147 258 300 4 60 662 837 80 82046 193 615 717 23 813 935 83203 51 317 431 67 97 547 63 683 713 906 51 57 77 84198 402 488 516 645 709 840 85051 77 802 15 51 98 967 86125 99 303 618 781 981 92 87102 250 642 43 800 915 88072 92 270 337 62 545 56 657 77 87 734 901 46 89009 85 271 301 539 667 84 955 90225 311 45 452 528 47 63 769 91009 17 54 373 524 46 83 730 804 31 92236 438 628 93004 230 38 49 322 672 797 904 41 94207 44 77 337 515 667 73 781 819 40 95131 304 519 53 673 96638 749 90 97467 815 80 81 98028 51 119 220 90 369 736 99051 62 73 135 36 323 58 434 601 737 71 818 916 30 100117 89 286 336 37 464 588 734 811 44 101293 355 470 561 830 940 102032 268 91 387 506 103066 153 263 309 34 424 42 563 740 862 70 974 89 104179 238 310 406 699 981 96 105135 433 521 750 887 966 96 106070 191 434 73 107346 425 560 693 95 723 71 108058 125 361 785 109143 209 479 527 43 817 83 963 110045 114 38 379 435 600 745 961 111148 49 303 30 40 413 559 609 82 810 112062 140 228 34 309 43 429 521 57 650 785 91 876 984 113322 536 799 865 929 53 77

114348 54 69 665 748 696 980 5 115576 613 31 751 831 956 116046 65 133 69 270 80 619 702 99 962 92 117068 146 210 46 380 522 97 825 63 70 82 118015 60 136 241 389 493 511 16 35 609 81 767 815 119183 251 84 338 409 530 42 601 68 748 59 844 78 935 120034 169 73 275 310 644 7 812 51 909 13 27 121141 56 277 334 419 508 20 803 72 122084 133 51 488 629 705 96 876 996 123172 298 346 459 63 71 728 59 836 70 3 81 124005 71 136 768 945 125007 22 118 431 542 622 37 46 957 126181 330 2 92 650 700 13 50 88 995 127100 89 395 720 811 47 96 914 26 70 3 128926 390 9 418 63 538 59 634 709 129108 216 308 45 71 403 516 666 706 867 931 51 130359 85 501 711 131236 376 473 537 66 773 132169 251 84 447 62 605 48 869 920 133004 353 88 412 687 961 134128 54 260 590 639 763 847 964 76 135138 250 498 552 136093 382 409 31 613 75 713 907 69 137213 96 334 436 653 759 808 138010 65 221 96 327 592 667 84 759 897 139013 218 19 36 22 304 45 950 140020 35 165 268 77 441 501 771 978 141132 43 89 315 62 512 46 675 808 142057 197 566 978 143179 263 477 674 830 144117 91 287 435 72 584 773 808 57 963 145009 111 26 462 871 146003 159 205 39 507 55 751 988 147006 185 94 520 816 920 148039 231 56 70 324 495 551 639 730 85 911 60 149162 544 656 93 880 150020 58 75 231 532 99 657 701 2 919 95 151034 63 319 475 610 747 829 32

152154 63 235 374 413 647 809 14 87 153000 64 684 910 154037 127 509 801 155001 85 297 334 483 86 910 610 31 41 763 997 156063 98 320 53 92 406 89 570 628 76 713 41 98 822 75 920 92 157065 91 129 18 356 444 47 607 754 911 97 158041 216 314 535 683 703 17 159315 62 77 616 737 887 98 160029 128 369 419 22 24 603 33 65 779 910 54 86 161015 243 431 92 519 81 616 811 162017 73 336 44 65 477 243 754 96 163001 64 94 105 14 22 248 328 620 810 11 61 91 930 164025 60 50 259 401 44 63 571 643 714 77 95 992 165350 535 89 735 905 62 166011 153 86 635 706 167169 292 713 42 864 168043 152 263 319 34 974 169401 41 576 671 701 839 170074 502 171080 240 455 589 172024 169 247 372 526 73 89 636 81 173217 528 607 174028 65 196 210 70 386 87 441 573 778 800 40 85 982 175093 115 88 264 73 476 88 99 683 830 176020 23 203 43 62 366 597 604 903 177187 262 83 486 90 546 703 99 178006 215 42 331 34 60 481 533 15 887 179081 283 321 23 466 603 81 726 908 74 180009 14 22 104 250 77 315 415 181640 53 895 988 182015 85 87 170 69 223 62 301 506 601 26 781 813 21 954 75 183202 302 10 19 831 184051 201 90 310 81 519 686 949 185071 88 102 276 522 91 844 916 99 186073 393 467 711 952 187484 98 607 723 83 913 188065 86 107 58 72 212 400 45 514 766 189423 61 578 9 5636 86 865 906.

190051 161 284 634 711 929 191198 304 509 51 670 81 711 22 64 192142 203 82 371 465 83 528 79 662 68 722 822 70 903 56 193044 392 485 749 59 905 19 194328 419 22 84 98 591 697 786 915 24

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

419 619 883 981 95 1182 228 394 409 674 788 2529 851 901 3016 825 51 922 4418 528 617 49 747 60 816 5135 289 362 463 517 601 22 53 722 6321 523 41 712 997 7133 726 317 8232 448 592 623 794 972 87 9332 517 10356 73 11077 116 706 285 12085 88 117 386 554 608 34 57 13410 862 14308 954 15053 402 48 702 905 16411 17437 18058 128 224 766 887 19004 393 478 82 509 607 20537 616 934 21039 284 397 832 991 22034 75 456 79 758 807 23274 589 24173 591 647 29 82 974 25083 261 489 697 703 26173 678 87 955 27000 243 487 614 741 927 66 28097 328 485 926 29459 572 667 30269 82 372 405 783 31218 54 322 730 888 32055 310 982 33057 96 215 629 34510 649 814 72 999 35066 639 36482 636 74 37130 68 747 846 972 38252 313 556 39294 430 596 871

40015 33 167 691 98 967 41020 210 66 950 99 42087 518 318 875 931 34 43306 724 44310 413 74 905 45030 46 48 209 56 647 759 46133 933 94 47099 722 79 928 80 48139 45 49039 245 369 638 808 97 50123 316 569 815 985 51030 109 305 641 52106 380 402 48 967 53057 121 277 442 94 506 974 54176 213 55306 609 929 62 56093 268 479 643 64 710 61 83 96 57010 421 713 58024 312 68 660 841 59323 495 606 827 30 60049 355 75 781 937 61441 697 62731 938 94 63320 84 417 36 64486 521 825 65017 26 800 66098 110 372 595 833 67005 49 160 306 500 68316 50 572 694 69379 407 554 624

70009 14 21 187 251 363 89 846 919 64 71532 730 72138 57 628 875 73245 399 424 986 74210 302 493 669 704 803 40 916 75087 238 530 83 76178 550 634 733 954 77010 131 547 737 874 78179 323 421 614 92 747 79066 483 618 83 804 10 80124 265 355 496 775 984 81902 82495 737 71 84016 26 210 433 565 822 85079 268 556 605 67 715 49 54 963 86238 87 359 543 87234 342 91 88350 629 907 45 89012 129 50 90536 649 812 14 91040 170 819 50 92010 241 44 543 649 718 803 20 940 45 93415 20 502 743 44 831 927 94237 492 818 82 968 95067 634 36 87 896 96015 524 702 97012 98 151 421 69 76 577 693 754 823 98067 86 688 925 99549 739 62 894 973 100134 905 101209 382 512 631 863 102055 209 92 614 27 948 79 103199 419 36 699 105000 106923 32 82 107082 87 108412 571 807 957 109167 414 695 833 934 36 110022 449 562 957 111080 325 625 798 112352 901 113135 88 232 435 570 971

114053 230 568 98 115280 547 677 734 53 116050 209 62 460 903 4 58 117032 57 402 678 94 761 816 118010 770 119713 120706 837 45 999 121364 511 770 22139 75 225 369 475 515 687 919 37 123023 791 904 124073 207 586 665 730 998 125052 259 508 44 55 694 126065 533 658 748 947 127553 128232 558 601 774 856 129315 914

130145 253 68 572 131137 70 738 132089 250 89 426 133325 27 487 518 81 721 850 134086 347 400 567 757 135189 224 440 748 56 136036 176 466 626 92 137018 563 626 706 70 92 980 138018 560 139596 864

140077 430 31 728 141028 622 142291 418 143633 44 144160 89 660 145417 45 677 776 85 960 146244 82 534 729 33 69 147103 364 731 148417 533 625 80 752 845 84 98 987 149065 246 489 672 150122 201 21 339 441 49 523 45 678 877 906 151123 20 307 461 76 723 844 88 901 152155 289 391 570 675 719 153372 585 671 96 796 784 154062 383 557 155052 240 59 78 307 504 47 605 900 62 156122 605 56 83 796 989 96 157166 274 321 86 98 564 158401 546 875 99 159251 64 534 81 966

160261 328 519 35 637 713 161040 232 896 142374 594 701 65 995 163096 109 28 253 513 164167 97 554 165142 278 321 642 710 166013 22 374 95 536 167151 546 66 745 851 59 903 168041 169574 680 170082 205 462 79 562 688 849 992 171011 988 170010 20 590 677 742 861 994 173262 381 839 174298 352 780 900 175220 335 80 477 176464 506 29 691 765 869 177374 770 178124 692 944 56 179130 404 6 710 907 59

180138 930 181612 781 90 182044 212 367 96 729 872 80 183402 534 600 184007 62 615 35 89 185112 452 585 841 186103 243 63 465 565 913 77 188017 67 129 238 904 189043 81 190122 23 49 97 566 967 191021 830 51 192637 845 930 87 193243 403 674 921 194136 389 961

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 12336

30.000 zł. na nr. 91727

10.000 zł. na nr. nr. 43627 82501 174991

5.000 zł. na nr. nr. 23099 57342

2.000 zł. na nr. nr. 2708 7116 14262 18901 78818 128982 141159 143968

1.000 zł. na nr. nr. 2821 8543 22150 34875 36658 44688 44481 62010 70940 77436 79991 80878 81178 85794 89824 93583 126269 130597 130872 141549 152889 153106 164318 169272 170594

Wygrane po 200 zł.

37 457 639 739 823 75 1031 594 708 2021 169 863 910 3094 352 950 4094 544 85 616 987 5819 6265 519 67 811 7604 54 869 8443 642 775 962 9493 664 89 772 10570 88 725 34 41 11183 225 69 81 489 91 705 871 993 12039 265 500 9 668 762 88 841 13253 91 473 688 897 14653 15289 307 16004 470 775 857 17119 346 465 681 792 847 65 925 67 18135 244 856 19041 55 388 692 817

20264 625 21211 633 818 96 22338 23204 314 92 549 24075 77 481 587 681 826 96 25060 576 647 854 26213 751 27180 417 818 28167 292 29429 526 825 30148 498 672 31377 605 719 808 32475 547 614 23 748 836 945 49 33328 496 843 34091 124 44 275 558 62 848 97 89 35403 33 89 769 984 36183 348 60 591 721 851 37097 729 38279 792 960 39169 208 75 507 869 40116 241 476 878 41074 180 374 510 37 653 779 828 42118 657 97 764 853 43294 325 630 875 441244 26 334 573 768 822 954 45189 381 931 46340 446 66 829 47235 618 721 99 62 48029 682 49207 345 542 634

50034 502 683 813 51145 209 771 940 53384 689 54470 637 57 936 55268 514 64 819 973 80 56009 20 89 131 336 417 726 57007 315 408 58067 277 724 59073 148 232 493 94 598 631 64 60045 353 675 724 61069 201 91 315 451 528 651 72 743 816 62878 989 64216 362 912 74 65050 687 796 66355 724 82 67019 407 69 542 68112 312 554 669 842 69025 97 166 341 968 70406 71013 246 452 774 974 72206 56 513 665 747 864 918 73631 48 859 914 74298 507 9 702 75053 179 738 76086 890 77242 56 55 92 475 697 78096 214 955 79501 726 943

80204 348 434 665 814 82 81364 984 82248 71 535 800 84067 154 424 552 64 611 770 85346 447 547 86322 591 87059 695 866 88459 89 938 89531 924 41 90196 305 91275 435 92296 389 527 660 93321 747 804 87 94061 95602 93 96116 202 37 460 517 97104 284 384 432 513 30 770 98465 755 99963

100575 906 101026 128 270 357 102219 5.2 789 925 104172 358 105205 63 405 3 0106265 465 689 702 107003 71 202 58a 302 555 720 43 108313 451 982 109432 110198 300 15 526 65 111208 556 855 112082 288 473 615 113316 564 716 79 114568 679 115522 116086 107 646 798 811 35 117200 589 887 18156 283 428 49 608 64 962 70 119500

120224 308 64 121172 122260 390 99 403 537 123112 360 611 795 124100 63 267 125054 214 835 958 126066 465 90 639 127049 126 246 503 54 697 985 128163 225 129019 160 237 39 538 827 130389 589 781 824 79 993 131043 925 132223 133078 433 562 717 866 134071 114 210 443 738 75 135130 377 88 916 136584 660 137141 275 486 829 989 138129 698 139097 215 568 790 96 817 52

140447 759 938 141201 734 864 142231 398 813 143132 387 684 301 930 145086 548 51 661 746 870 146082 321 33 542 79 99 871 147326 887 148175 623 707 149045 72 168 209 757 815 150384 653 759 880 151106 13 392 545 743 152754 961 153897 967 154413 776 155175 98 321 60 747 156339 157057 183 270 71 362 578 158012 72 157 235 562 967 71 159105 83 571 755

160216 358 567 909 161553 162173 454 95 743 163003 387 572 894 164092 165 627 39 828 165422 788 166751 167104 720 68 920 168003 282 446 532 743 169020 256 334 76 438 604 780 857 914 170545 615 171052 309 32 42 172347 945 173113 45 267 315 430 705 865 174204 340 462 618 850 967 175040 905 176073 771 177027 178216 374 426 733 179144 302 39 45 840 75

180003 30 165 239 86 329 65 466 84 181123 597 745 949 182056 788 890 970 183075 919 4 28 184008 316 792 835 185026 29 564 977 186157 437 566 662 187018 26 83 117 37 215 300 65 485 90 530 641 188104 533 633 66 890 189027 42 265 370 540 705 875 190453 540 612 719 191030 439 76 192059 220 22 644 737 821 193006 511 781 194133

Dorożkarz — alfons

Do policji zgłosiła się wczoraj Maria Rynkiewiczówna, kobieta lekkich obyczajów, zam. przy zaułku Nikodemskim i zameldowała, że już od dwóch lat jest maltretowana przez swego „przyjaciela" dorożkarza Jana Daleckiego (Wawrzy 6), który znęca się nad nią w nieludzki sposób, zabierając jej wszystkie zarobione pieniądze.

Wczoraj Rynkiewiczówna usiłowała stawić opór alfonsowi. Gdy zgłosił się do niej po pieniądze, odpowiedziała szorstko, że nic nie da. Dalecki dotkliwie ją zbił, zabrał pieniądze przemocą, zdemolował mieszkanie i ulotnił się z tym, by... po paru dniach znowu zażądać „swojej części".

Tym razem jednak w obronie stanęła policja (:)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno 1. Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4. Lida, ul. Zamkowa 41. Baranowicze, ul. Mickiewicza 1. Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.